

Nowy etap rozbudowy płockiej Petrochemii

Przed 10 laty rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu petrochemicznego w Płocku — jednej z największych inwestycji przemysłu chemicznego w kraju. Na Petrochemię wydano już 14 mld. zł — z czego od 1964 r. tj. od momentu rozpoczęcia pierwszej produkcji — zwróciło się ok. 80 proc. Kombinatu w ciągu swej działalności przerobił już blisko 17 mln. ton ropy naftowej.

Płocka Petrochemia wchodzi w nowy etap rozbudowy. W najbliższych latach rozwijać się będzie głównie część petrochemiczna dostarczająca poszukiwanych surowców.

Spotkanie delegacji partyjnych

ZSRR i Rumunii

W dniach 18 i 19 bm. odbyło się w Moskwie spotkanie delegacji komunistycznych partii Związku Radzieckiego i Rumunii.

W czasie rozmów, które upłynęły w szczerzej, partyjnej atmosferze — stwierdza oficjalny komunikat — dokonano wymiany poglądów na interesujące obie strony problemy obecnej sytuacji międzynarodowej i światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Delegacja KPZR i RPK poinformowały się wzajemnie o przebiegu budownictwa socjalizmu i komunizmu w swoich krajach, rozpatrzyły sprawy dwustronnych stosunków między KPZR i RPK.

Ze strony radzieckiej w rozmowach brał udział — Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i inne osobistości oficjalne, ze strony rumuńskiej — Nicolae Ceausescu i inni członkowie delegacji. (PAP)

Na liście zgłoszeń 41 krajów

39 MTP pod znakiem maszyn i urządzeń

Lista wystawców 39 Międzynarodowych Targów Poznańskich, które trwać będą od 14 do 23 czerwca br. została już zamknięta. W targach uczestniczyć będzie 41 krajów Europy. Azji, Afryki oraz obu Ameryk, reprezentowanych przez ok. 6 tys. firm zagranicznych i polskich. Ogólna powierzchnia terenów targowych MTP liczyć będzie 230 tys. m kw. Do największych wystawców zagranicznych należą Związek Radziecki, NRD, Francja, NRF, W. Brytania. Ogółem wystawcy zagraniczni zajmą połowę powierzchni targów.

Polska reprezentowana będzie przez 3 tys. producentów, którzy przedstawiają wszechstronną ofertę eksportową. 80 proc. ekspozycji stanowią maszyny i urządzenia, a ok. 20 proc. artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. M. in. zaprezentowanych zostanie 60 specjalistycznych obrabiarek do metali (w tym 32 po raz pierwszy na eksport), 100 najnowszych maszyn budowlanych i drogowych, nowoczesne automatyczne maszyny włókiennicze. Na bogatej ekspozycji aparatury elektronicznej i pomiarowej dla potrzeb przemysłu i nauki znajdują się

Znamienna ankieta

W NRF i Berlinie Zach. o okresie hitlerowskim

Instytut Badania Opinii Publicznej w Allensbach przeprowadził w kwietniu br. interesującą ankietę na temat postawy obywateli NRF wobec obecnego państwa zachodniemieckiego oraz wobec dawnych ustrojów państwowych. Ankietę objęło 1100 mieszkańców NRF i Berlina Zachodniego.

Prawie co 8 obywateli powyżej 50 lat chciałoby, aby powrócił okres kaiserowski, a co dziesiąty, aby w Niemczech znów zapanały rządy Hitlera. Natomiast tylko co 20 chciałoby, aby powróciła Republika Weimarska. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie, umiarkowane, tylko na północnym zachodzie miejscami duże. Gdzieś niedaleko możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 14 st. na Wybrzeżu do 22 st. na zachodzie. Wiatry słabe umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

GWIAZDZOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SRODA
20
MAJA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 118 (8162)
Cena 50 gr

Problemy i kierunki usprawnienia systemu bodźców

Obrady V Plenum KC PZPR

We wtorek rozpoczęły się w Warszawie obrady V plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym obrad znajdują się podstawowe problemy i kierunki usprawnienia systemu bodźców ekonomicznych w gospodarce społecznej.

Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Obok członków kierowniczych instancji PZPR, uczestniczą w plenum zaproszeni goście: kierownicy aktyw gospodarczy, przedstawiciele władz związkowych, ekonomiści reprezentujący placówki naukowe i instytuty związane z gospodarką, przedstawiciele kierownictwa zjednoczeń i niektórych większych przedsiębiorstw przemysłowych.

Po otwarciu obrad przez Władysława Gomułkę, referat przedstawiający problematykę objęta porządkiem dziennym, wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczyk.

(Skrót referatu na str. 3).

W dyskusji nad referatem zabrali kolejno głos w pierwszym dniu obrad:

Alojzy Karkoszka — zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Mie-

żewski — zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Zofia Tomezyk — zastępca członka KC, pracownica Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radokór”, Tadeusz Rudolf — zastępca członka KC, I sekretarz

Dokończenie na str. 2



Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i Marian Spychalski wchodzą na salę obrad, w której 19 bm. rozpoczęły się obrady V Plenum KC PZPR.

CAF — Rosiak — telefoto

czysław Hebda — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, Henryk Szafranski — członek KC, I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Eugeniusz Startek — dyrektor kombinatu narzędziowego WFP im. Świerczewskiego w Warszawie, Włodzimierz Sta-

Dalsze rozmowy w ramach SALT

We wtorek odbyło się w Wiedniu kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA w ramach rozmów w sprawie zaimplementowania wyścigu zbrojeń strategicznych (SALT). Wtorkowe spotkanie odbyło się w ambasadzie ZSRR. (PAP)

XXIII WTP Fantastyczna jazda Kaczmarka na dwóch etapach

Poznaniak pierwszy w Bydgoszczy

Kolarze — uczestnicy XXIII Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa — Berlin, mieli wczoraj do rozegrania dwa etapy (VII i VIII). Przed południem jazdę indywidualną na czas, która zakończyła się triumfem Francuza Duchemin przed Szurkowskim (wyniki tego etapu publikujemy na stronie 5), zaś po krótkim zaledwie wypoczynku wyruszyli na trasę następnego etapu. Tutaj najlepszym okazał się poznaniak — Andrzej Kaczmarek.

Niewątpliwie bohaterem wczorajszego dnia był właśnie Kaczmarek, który z dalekiej 38 pozycji awansował do pierwszej dziesiątki. Złożyła się na to jego doskonała jazda na czas, gdzie był szósty oraz zwycięstwo w Bydgoszczy. Miał rację trener Łasak, że poznaniak należy do tych zawodników, którzy „rozkręcają” się dopiero po kilku etapach.

Etap z Włocławka do Bydgoszczy długości 103 km nie był rozgrywany w zbyt silnym tempie. Człowiek zwyciężył wyraźnie się oszczędzając, ale zawsze blednie koszulki Polaków znajdowały się na czele pelotonu. W każdym momencie kontrolowali oni sytuację na szosie.

Lotny finisz w Toruniu wygrał Belg van de Wiele przed Hanusikiem i Szurkowskim. Na kilka kilometrów przed metą z zasadniczego pelotonu uciekło

dwa zawodników. Byli to Kaczmarek i Sokół (ZSRR). Dwojka ta zyskała kilkaset metrów przewagi. Kaczmarek doskonale taktycznie rozegrał finisz. Był pierwszy na stadionie w Bydgoszczy, gdzie skutecznie odparł atak kolarza Związku Radzieckiego i jako pierwszy minął linie mety. (s)

Dokończenie na str. 2

Polska — Dania 2:0

Rozegrany w Kopenhadze międzynarodowy mecz piłki nożnej Polska — Dania zakończył się zwycięstwem naszej drużyny 2:0 (1:0).

Bramki dla naszych barw zdobyli: Banaś i Jarosik.

Rozegrany w Łodzi międzypaństwowy mecz piłkarski drużyn młodzieżowych Polska — Dania zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:0).

Bliski Wschód

- Udana akcja żołnierzy egipskich
- Kolejne spotkanie „wielkiej czwórki”

W poniedziałek odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie zastępców stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w ONZ w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Ustalono, że następne spotkanie odbędzie się w czwartek.

We wtorek wczesnym rankiem, pod osłoną ciemności, około 90 żołnierzy egipskich przekroczyło Kanał Sueski, atakując pozycje wojsk izraelskich w południowym sektorze

tej drogi wodnej. Akcja trwała do godziny 4.30 czasu lokalnego i zakończyła się zniszczeniem dwóch izraelskich czołgów oraz dwóch samochodów. 6 żołnierzy egipskich zostało rannych, a jeden zginął. Izraelczycy daremnie usiłowali przeszkodzić oddziałowi egipskiemu w powrocie na zachodni brzeg kanału.

Nixon odrzucił propozycję murzyńskich kongresmanów

Murzyński członek Kongresu USA, William Clay oświadczył, iż prezydent Nixon lekceważył odniósł się do propozycji 8 murzyńskich członków Izby Reprezentantów, którzy w liście z lutego, zwrócili się do prezydenta, aby spotkał się z nimi dla omówienia problemu rasizmu w Stanach Zjednoczonych. Biały Dom odpowiedział na list dopiero 20 kwietnia. Sekretarz Nixona poinformował w nim, że prezydent obecnie nie ma czasu na odbycie takiego spotkania. PAP

Przed spotkaniem w Kassel

Delegacja rządu bnińskiego, która towarzyszyć będzie w czwartek kanclerzowi NRF w jego rozmowach z premierem NRD w Kassel, odbyła wczoraj w Bonn konferencję przygotowawczą. Na posiedzeniu byli obecni: bniński minister spraw zagranicznych, Scheel, przewodniczący frakcji obu partii koalicyjnych oraz przedstawiciele ministerstw.

Demonstracje w Madrycie

W poniedziałek szereg budynków należących do przedsiębiorstw amerykańskich w Madrycie, zostało obrzuconych butelkami z płynem zapalającym, co spowodowało poważne straty. Już w ubiegłym tygodniu doszło do szeregu tego rodzaju zamachów przeciwko przedsiębiorstwom amerykańskim w Madrycie. Butelkami z płynem zapalającym obrzucono m. in. biura „Ford” i „Chryslera” oraz dom towarzyszący „Wolwortha”.

Starcia w Sajgonie

We wtorek rano, w rocznicę urodzin Buddy, doszło w Sajgonie do

Zacięte walki w Kambodży o opanowanie miast

Niszczycielskie naloty lotnictwa Sajgonu

Kambodżańskie oddziały wojsk reżimowych stoczyły we wtorek zacięte walki z siłami patriotycznymi w rejonie dwóch miast — Tramkhar, 45 km od Phnom Penh oraz Kompong Cham 80 km na północny wschód od Phnom Penh.

Doniesienia na temat tych walk są skąpe, można z nich jednak wywnioskować, iż miasta te przechodzą wciąż z rąk do rąk. We wtorek siły patriotyczne atakowały Kompong Cham, miasto leżące po przeciwnej stronie Mekongu i miało Tonle Bet pozostającego w ich rękach. Miasto Tonle Bet jak donosi agencja Reutersa jest praktycznie zrównane z ziemią przez naloty lotnictwa sajgońskiego.

Według ostatnich doniesień, straty amerykańskie w Kambodży wynoszą 132 zabitych i 624 rannych od chwili wkroczenia na terytorium Kambodży.

Zgodnie z komunikatem amerykańskiego rzecznika wojskowego, oddziały USA zabiły w czasie wszystkich operacji wojskowych na terytorium Kambodży 2.330 osób.

W Wietnamie Południowym wystrzelony omyłkowo przez żołnie-

rzy amerykańskich dywizji „Americal” pocisk moździerzowy trafił w siedzibę dowództwa oddziałów sajgońskich w bazie Da Nang, zabijając dwóch i raniąc 4 oficerów południowowietnamskich.

ROZŁAM W KONGRESIE USA

Interwencja amerykańska w Kambodży znacznie wzmożyła

Dokończenie na str. 2

Laird o zaangażowaniu militarnym USA w Laosie

Występując w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, sekretarz obrony USA Laird zmuszony był w istocie potwierdzić fakty naruszenia przez żołnierzy amerykańskich granic Laosu. Według agencji UPI, Laird zapewniał, że amerykańskie wojska lądowe nie prowadzą w Laosie działań bojowych, poza „krótkotrwałymi, pojedynczymi operacjami” w celach „samobrony” lub udzielenia pomocy „siłom zaprzyjaźnionym”.

Jednakże próby Lairda, zmierzające do przekonania członków Komisji, iż „operacje” te nie stanowią naruszenia uchwały Kongresu zakazującego użycia amerykańskich wojsk lądowych w Laosie, nie odniosły skutku. Przewodniczącą komisji, senator Fulbright oświadczył korespondentom prasowym, że tego typu operacje „są sprzeczne z duchem uchwały Kongresu”. PAP

Spotkanie naukowców z państw socjalistycznych

W Starych Jabłonkach k. Olsztyna rozpoczęło się we wtorek spotkanie przedstawicieli akademii nauk krajów socjalistycznych, zorganizowane przez PAN, a poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień organizacyjnych współpracy wielostronnej prowadzonej przez akademie nauk tych krajów.

W spotkaniu, które trwać będzie do 23 bm. biorą udział delegacje: Bułgarii, CSRS, KRL-D, Kuby, MRL, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Deleagiom przewodniczą zastępcy sekretarzy naukowych akademii. (PAP)

Egzekucja generała

Agencja Reutersa donosi z Dżakarty, powołując się na indonezyjskiego rzecznika Ministerstwa Obrony, iż pod koniec ub. tygodnia rozstrzelany został generał armii indonezyjskiej Supardio. Gen. Supardio był dowódcą indonezyjskich sił strategicznych i aresztowany został po obaleniu prezydenta Sukarno.

Pożar w Reuterze

W poniedziałek wieczorem na Fleet Street — londyńskim centrum prasowym wybuchł groźny pożar.

Ogień objął budynek, w którym mieszczą się agencje Reuter i Press Association. Sytuacja stała się tak groźna, że podjęto decyzję o ewakuacji 400 osób zatrudnionych w agencjach prasowych. Reuter przerwał nadawanie serwisu na 3 godziny.

Z płomieniami walczyło 100 strażaków. Budynek agencji otoczył kordon policji. Pożar udało się zlokalizować po 40 minutach.

Przyczyną pożaru do chwili obecnej nie ustalono.

PAP RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM
RADIO — INF — WE TELEFONEM

Napiecie w Belfascie

Z poniedziałku na wtorek już druga noc w stolicy Irlandii Północnej. Belfascie trwały starcia między ludnością katolicką i protestancką.

Rozpoczęły się one w zamieszkałej głównie przez katolików dzielnicy Ardoyne. Dla przywrócenia porządku wezwano oddziały wojska.

Antyrządowa kampania w NRF ziomkostw i przesiedleńców

Wielki protestacyjny marsz na Bonn zapowiedzieli ziomkowi na 30 maja br. Już podczas minionych Zielonych Świąt ziomkostwa przeprowadziły lokalne przygrywy do tej rewizjonistycznej manifestacji. Górnolazacy spotkali się w Essen, a Niemcy sudeccy w Monachium. Nie brakowało też podczas świąt setek pomniejszych spotkań, wieczorów, zlotów, zjazdów.

Atakując rząd boński wyśpienia działaczy ziomkowski, wysuwane hasła, zapowiedź zwalczania wszystkimi dostępnymi środkami polityki Brandta — porozumienia ze Wschodem, wyraźnie zaniepokoiły nie tylko SPD ale i postępową część zachodniemieckiej opinii. Zaskoczyła ją wygwizdanie na monachijskim zjeździe Niemców sudeckich ministra rolnictwa Ertla członka partii liberalnej. A przecież Ertel mówiąc o polityce wschodniej rządu podkreślał, że zamiar Bonn uznania granicy na Odrze i Nysie, obwarowany jest zastrzeżeniami, że kwestia zachodniej granicy Polski stanowi tylko punkt wyjścia do rozmów między Warszawą i Bonn. Komentatorzy zachodniemieccy podkreślają, że nawet te ostrożne sformułowania Ertla wywołały w Monachium burzę protestów.

„Neue Rhein Zeitung” w komentarzu redakcyjnym pisze we wtorek na ten temat: „to, czego oczekiwano, czego się obawiano stało się rzeczywistością”.

Organizacje ziomkowskie i związki przesiedleńców montują wielką antyrządową kampanię. Taką naciąg zagraża polityce przyszłości ostrzeża „Neue Rhein Zeitung”.

Interpress

Nowe zasady zatrudniania absolwentów szkół zawodowych i liceów

Uchwała Rady Ministrów wprowadza nowe zasady zatrudniania absolwentów szkół zawodowych i ogólnokształcących. Główny cel wprowadzonych zmian, to lepsze, planowe wykorzystanie kadr fachowców w specjalnościach deficytowych, kierowanie ich tam, gdzie są oni najbardziej potrzebni.

W tym celu wprowadza się jako rzecz zupełnie nową, zasadę umów przedwstępnych, które będą zawierane bezpośrednio przez zakłady pracy z uczniami ostatnich klas szkół zawodowych — zasadniczych i średnich. Pozwoli to z jednej strony na lepsze zaspokojenie potrzeb na kwalifikowaną „deficytową” kadrę specjalistów w poszczególnych zakładach i przedsiębiorstwach, z drugiej zaś na wcześniejsze przygotowanie miejsc pracy dla tych absolwentów.

Utrzymuje się w dalszym ciągu zasadę zatrudniania absolwentów szkół przyzakładowych i dokształcających — przez zakłady pracy prowadzące te szkoły. Utrzymane też zostają dotychczasowe przywileje wypłacania absolwentom zaliczek na poczet wynagrodzenia oraz zwrot kosztów przeniesienia, je żeli absolwent podejmie pracę poza miejscem stałego zamieszkania.

Jeżeli chodzi o absolwentów liceów ogólnokształcących (którzy mają zamiar przystąpić do pracy) wprowadza się zasadę, że co roku kuratoria, wspólnie z wydziałami zatrudnienia, ustalać będą kierunki szkolenia zawodowego tej młodzieży. Do kuratoriów należeć będzie opracowanie jego programów.

PAP

14-19 września br.

Światowy kongres socjologów w Wernie

Grupa ok. 150 socjologów, w tym 60-osobowa delegacja oficjalna, reprezentująca najważniejsze polskie ośrodki badań socjologicznych, uczestniczyć będzie w VII światowym kongresie socjologów organizowanym przez Światowe Stowarzyszenie Socjologiczne w Wernie w dniach 14-19 września.

Nigdy dotychczas nie uczestniczyła w kongresie tak liczna reprezentacja socjologów z Polski. Również z innych krajów socjalistycznych do Werny przyjeżdża czołowa socjologiczna. Ze Związku Radzieckiego go zapowiada przyjazd ok. 400 naukowców. Łącznie kraje socjalistyczne reprezentować będzie w Wernie ok. 800 uczonych. (PAP)

Von Braun o amerykańskich planach badań kosmicznych

Werner von Braun, mianowany ostatnio szefem planowania NASA, w wywiadzie udzielonym paryskiemu tygodnikowi „Paris — Match” oświadczył, że Amerykanie w 1977 r. rozpoczyna badania systemu słonecznego. Dwa statki kosmiczne zostaną wysłane w kierunku Jowisza, a następnie, wykorzystując jego siłę przyciągania, skierowane ku bardziej odległym planetom: celem jednego z nich będą Saturn, Neptun i Pluton, drugiego — Uran, Neptun i Pluton. W roku 1977 położenie wspomnianych planet będzie najkorzystniejsze dla podjęcia tego rodzaju badań, co zdarza się w odstępach 177 lat.

Do planowanych lotów użyte zostaną rakietę obecnego typu — kombinacja rakiet „Titan 3” i „Centaur”. Zdaniem von Brauna badanie przestrzeni kosmicznej ma istotne znaczenie dla rozwiązania problemu wznoszącej liczby mieszkańców kuli ziemskiej. W chwili obecnej możliwe jest, z technicznego punktu widzenia, zbudowanie na Księżycu miast nadających się do zamieszkania przez człowieka, jak również fabryki produkujących proteiny. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

KW PZPR w Kielcach, **Ryszard Motyka** — członek KC, mistrz z zakładów mechanicznych „Ursus” w Warszawie, **Marian Kuliński** — zastępca członka KC, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, **Józef Trendota** — minister finansów, **Jan Przytarski** — sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy, **Zdzisław Malicki** — dyrektor huty „Stalowa Wola”, **Tadeusz Kochanowicz** — prezes Komisji Organizacji Zarządzania, **Józef Łoś** — sekretarz KW PZPR w Krakowie, **Marian Bednarczyk** — członek KC, spawacz-brygadziasta WSK „Mielec”, **Ludwik Drożdż** — sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, **Kazimierz Barcikowski** — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, **Janusz Hryniewicz** — zastępca członka KC, minister przemysłu maszynowego, **Henryk Świdorski** — sekretarz KW PZPR w Lublinie i **Bronisław Ciula** — członek KC, dyrektor ZPB „Fasty” w Białym Stoku.

★

Alojzy Karkoszka — sekretarz Komitetu Warszawskiego stwierdził, że w dyskusji nad nowym systemem bodźców w Warszawie ujawniono pewne tendencje, niezgodne z jego istotą. W większości przypadków przyjmowano bowiem, jako zadanie syntetyczne, kwotę zysku, bez głębszej analizy możliwości zastosowania innych wskaźników, zwłaszcza zaś stopy zysku. Zadania odcinkowe były natomiast na ogół trafnie dobrane. Sporo uwagi w dyskusji zajął też problem doboru wskaźnika syntetycznego i zadań odcinkowych w kombinatach i przedsiębiorstwach wielozakładowych. Przeważał pogląd, że należy ustalić jeden wskaźnik syntetyczny dla całego kombinatu i odrębne zadania odcinkowe dla poszczególnych zakładów.

Mieczysław Hebda — I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze stwierdził, że o efektywności działania nowego systemu bodźców decydować będą nie tylko jego zasady, ale przede wszystkim sposób wprowadzenia ich do przemysłu. Szczególnie istotne jest pełne rozpoznanie problematyki kosztów i ich rozliczania. Tego, że nie we wszystkich przedsiębiorstwach istnieje postawiony na właściwym poziomie rachunek kosztów, dowodzi analiza przeprowadzona w kilkunastu zakładach woj. zielonogórskiego, które wykazują straty finansowe.

Henryk Szafrński, I sekretarz KW PZPR koncentrował się na niektórych uwagach zgłoszonych do projektu

nowego systemu bodźców ekonomicznych, na problemach zakładów tzw. planowo-deficytowych oraz na porządkowaniu kooperacji.

Aktyw robotniczy i kadra inżyniersko-techniczna oraz ekonomiczna podniosły w dyskusji pewne zastrzeżenia ogólne, które należy rozwiązać. Bez uporządkowania metod planowania produkcji oraz kooperacji i zaopatrzenia, wysiłki skłaniające do lepszej i bardziej wydajnej pracy nie mogą przynieść pełnych efektów.

Zofia Tomeczyk — pracownica Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskór” poinformowała, że działalność organizacji partyjnej, samorządu robotniczego i administracji zakładów doprowadziła m.in. do tego, że produkcja obuwi w I gatunku wzrosła z 78 proc. w 1968 r. do 84 proc. w ub. r., a równocześnie lepsze wykorzystanie materiałów pozwoliło obniżyć koszty o ponad 10 mln zł. Poprawa jakości przyniosła także wzrost eksportu obuwi, który wyniósł w br. ok. 25 proc. całej produkcji zakładów. Równocześnie prowadzi się intensywne prace zmierzające do dalszego wykorzystania rezerw. Dostrzega się, że nadal głównie w lepszej gospodarce surowcami i materiałami, w pełnym wykorzystaniu czasu pracy maszyn i ludzi.

Eugeniusz Startek — dyrektor Kombinatu Narzędzi Pomiarowych i Tnacych „Ponar — WFP” omówił rolę i znaczenie nowego systemu bodźców ekonomicznych dla integracji i podnoszenia efektów ekonomicznych zakładów wchodzących w skład kombinatu przemysłowego. W dyskusji załóg chodziło głównie o to, aby nie rezygnując z odrębnych i wymiernych wyznaczania zadań dla zakładów kombinatu i wynikających stąd bodźców — integrować kombinat w jeden kompleks gospodarczy. Jako wskaźnik syntetyczny proponowano przyjęcie kwoty zysku.

Józef Trendota — minister finansów wskazał, że jedną z przyczyn słabości rachunku kosztów było zbyt małe zainteresowanie tym problemem kierownictw przedsiębiorstw, zjednoczeń i resortów. Przedsiębiorstwa rozliczane były przede wszystkim z wykonania planów produkcji, a w małym tylko stopniu z kosztów jej wytworzenia.

Konsekwentne wprowadzenie w życie postanowień obecnego plenum Komitetu Centralnego, a w szczególności silne powiązanie wzrostu wynagrodzeń z faktyczną poprawą efektywności gospo-

darowania powinno spowodować przełom w tej dziedzinie. Rachunek kosztów, oparty o głęboką analizę, powinien stać się istotnym elementem planowania, narzędziem działania nie tylko ekonomicznych, ale i projektantów, technologów, inżynierów.

U podłoża słabości rachunku kosztów leżą w szeregu przypadków niedomogi organizacji wewnętrznej przedsiębiorstwa. Sprawa więc decydująca jest uzyskanie wyraźnego postępu w organizacji pracy na wszystkich odcinkach. Trzeba też lepiej wyposażyć przedsiębiorstwa w środki techniki obliczeniowej.

Kazimierz Barcikowski — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu podkreślił, że nowy system stworzyć ma warunki placowe sprzyjające intensyfikacji gospodarczej. Konieczne jest konsekwentne podjęcie działań w całej gospodarce, aby korzyści tego systemu stały się rzeczywistością. Na tle potrzeby usprawnienia metod gospodarowania, pewne obawy budzi problem zaopatrzenia zakładów w materiały do produkcji. Zdaniem mówcy, sprawy zaopatrzenia w surowce i materiały pomocnicze powinny być odrębnie przeanalizowane w toku prac nad nowym planem 5-letnim w celu uzyskania ustaleń bardziej wiążących i skutecznych.

Mówca zatrzymał się nad problemem zastosowania nowego systemu bodźców w przemyśle rolno-spożywczym, w którym pracuje w Wielkopolsce 35 tys. pracowników. Stwierdził także, iż rozważenia wymaga jeszcze zestaw zadań przemysłowych dla zjednoczeń. System premii powinien przeciwdziałać podejmowaniu decyzji nie umotywowanych ekonomicznie. Nie mogą pozostać poza systemem premiowym efekty inwestowania, decydujące o poziomie technicznym i rozwoju branży.

Problem likwidacji strat przedsiębiorstw, osiąganie dodatniego wyniku gospodarowania przez branżę i poszczególnych zakładów — wymaga szybkiego podjęcia racjonalnych decyzji przez jednostki zwierzchnie. Wojewódzka instancja partyjna w Poznaniu, po przeanalizowaniu sytuacji w tym zakresie, zobowiązała banki i kierownictwo przedsiębiorstw deficytowych do opracowania planu uzdrowienia sytuacji finansowej tych jednostek. Programy poprawy powinny być wiążące zarówno dla załogi jak i zjednoczenia. W przypadkach szczególnie trudnych można by

zastosować formę umowy z KSR-ami, określającej konkretne przedsięwzięcia i terminy ich realizacji.

Trzeba zerwać ze swoistą „grą pozorów” w wyzwalaniu rezerw produkcyjnych. Czekamy wielką pracą nad właściwym wdrożeniem nowych zasad, nad wypracowaniem odczuwalnych dla ludzi efektów. Wielką rolę mają do odegrania ekonomiści. Dążymy do tego, aby stali się oni w zakładzie równorzędnym partnerem inżyniera, zajęli należne miejsce w kierownictwie przedsiębiorstwa.

Janusz Hryniewicz — minister przemysłu maszynowego przedstawił główne kierunki prac podejmowanych dla polepszenia efektywności gospodarowania w przemyśle maszynowym.

Na czoło zadań odcinkowych wysuwa się — jako powszechnie obowiązujące — zadanie eksportowe. Drugim — związanym ściśle ze sprawą rozwoju i podniesieniem opłacalności eksportu — jest postęp techniczny, którego rozwój i przedsięwzięcia uwzględnić muszą w całej rozciągłości rachunek ekonomiczny. Wyciągając wnioski ze słusznej krytyki — powiedział minister chcemy ściśle wiązać efekty techniczne i ekonomiczne. I tak np. uważamy, że realizacja postępu technicznego w przemyśle obrabiarek powinna zapewnić użycie kownika urządzenie w okresie 1 roku (przy dwuzmianowej pracy) efekty co najmniej 3-krotnie wyższe od ewentualnego kosztu zakupu nowej maszyny. W przemyśle maszyn elektrycznych ważnym zadaniem jest zmniejszenie strat energii oraz obniżenie pracochłonności, a w przemyśle na rzędziowym — zwiększenie trwałości i żywotności wyrobów.

Bardzo istotnym zadaniem odcinkowym jest poprawa wykorzystania parku maszynowego. Chodzi o zapewnienie dwuzmianowej pracy na obrabiarkach. Min. Hryniewicz poinformował, że poddane zostaną rewizji przydziały no wych obrabiarek, do których pracować będą miały te zakłady, które zapewniały dwuzmianowe wykorzystanie maszyn, a w czerwcu br. powołana zostanie specjalna komisja inspekcja wykorzystania tych maszyn. Dzięki tym posunięciom kilka tysięcy obrabiarek będzie można przesunąć do innych zakładów. Istnieją też duże rezerwy w dziedzinie lepszego wykorzystania czasu pracy i w zatrudnieniu.

Obrazy plenum będą kontynuowane dzisiaj. (PAP)

XXIII ETAP

Dokończenie ze str. 1

Wyniki indywidualne VIII etapu:

1. A. KACZMAREK	— 2:29.56
2. W. Sokolow (ZSRR)	— w czasie gorszym o 30 sek.
3. R. SZURKOWSKI	1 min.
4. I. Stefanow (Bułgaria)	1 min. 15 sek.
5. B. Knispel (NRD)	
6. T. Vasil (Rumunia)	
7. L. van Staeyen (Belgia)	
8. D. Miekien (NRD)	
9. L. Borschel (NRD)	
10. I. Gera (Węgry)	
12. W. MATUSIAK	
15. Z. KRZESZOWIEC	
29. M. STEC	
35. Z. CZECHOWSKI	
73. Z. HANUSIK	wszyscy o 1 min. 15 sek.

OFICJALNE
WYNIKI DRUŻYNOWE
VIII ETAPU

1. POLSKA	— 10:03.14
2. ZSRR	— 10:03.59
3. NRD	— 10:04.44

KLASYFIKACJA
INDYWIDUALNA
PO VIII ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI	— 25:48.15
2. M. Duchemin (Francja)	straty do lidera 2 min. 22 sek.
3. J. Hava (CSRS)	4 min. 06 sek.
4. Z. HANUSIK	4 min. 18 sek.
5. A. KACZMAREK	5 min. 11 sek.
6. Z. CZECHOWSKI	5 min. 55 sek.
7. T. Kuvalja (Jug.)	5 min. 55 sek.
8. W. Teirlinck (Belgia)	6 min.
9. G. Sajdhuizin (ZSRR)	6 min. 17 sek.
10. S. Huster (NRD)	6 min. 17 sek.
11. I. Gera (Węgry)	6 min. 36 sek.
12. A. Nogues (Francja)	6 min. 38 sek.
13. K. Kvernerud (Norwegia)	6 min. 49 sek.

14. C. Lechatellier (Francja)

15. J. Smolik (CSRS)	7 min. 03 sek.
16. D. Voigtlaender (NRD)	7 min. 37 sek.
17. W. MATUSIAK	7 min. 47 sek.
18. K. Vavra (CSRS)	7 min. 51 sek.
19. K. Ampler (NRD)	7 min. 51 sek.
20. M. Giaccone (Włochy)	8 min. 01 sek.
32. Z. KRZESZOWIEC	8 min. 06 sek.
37. K. STEC	9 min. 53 sek.
	10 min. 32 sek.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA
PO VIII ETAPACH

1. POLSKA	— 103:28.24
2. Francja	
3. CSRS	straty do lidera 10 min. 50 sek.
4. NRD	13 min. 13 sek.
5. ZSRR	16 min. 18 sek.
6. Bułgaria	17 min. 21 sek.
7. Rumunia	35 min. 15 sek.
8. Belgia	44 min. 30 sek.
9. Jugosławia	51 min. 42 sek.
10. Węgry	1 godz. 20 min. 08 sek.
11. Włochy	1 godz. 25 min. 11 sek.
12. Dania	1 godz. 31 min. 20 sek.
13. Finlandia	1 godz. 37 min. 56 sek.
14. Algieria	2 godz. 13 min. 59 sek.
15. Norwegia	3 godz. 54 min. 51 sek.
	3 godz. 59 min. 25 sek.

Do ósmego etapu wystartowało 93 zawodników. Na trasie wycofali się Jugosłowianie Rudolf Valencie i Norweg Rolf Olsen Sogn.

Klasyfikacja na najaktywniejszego kolarza:

1. SZURKOWSKI	— 48 pkt.
2. HANUSIK	— 38 pkt.
3. CZECHOWSKI	— 28 pkt.
4. Hava (CSRS)	— 19 pkt.
5. Verstraeten (Bel.)	— 13 pkt.
7. KACZMAREK	— 11 pkt.
8. Miekien (NRD)	— 9 pkt.

Jubileusz 25-lecia „Dziennika Bałtyckiego”

Popularne pismo codzienne Wybrzeża Gdańskiego „Dziennik Bałtycki” obchodził 25-lecie swego istnienia.

Z okazji jubileuszu w ratuszu staromiejskim w Gdańsku odbyło się spotkanie zespołu redakcyjnego z przedstawicielami miejscowych władz oraz bohaterami reportaży „Ludzie dobrej roboty”.

Zespół „Dziennika Bałtyckiego” z okazji 25-lecia otrzymał wiele depeš z gratulacjami; m.in. od członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku — Stanisława Kociółka.

PAP

Bliski Wschód

Dokończenie ze str. 1

wych, których autorzy, należący do administracji waszyngtońskiej, aby jak najszybciej zrealizowała zbrojenie wojny Tel Awiwu.

Rzecznik Departamentu Stanu odpowiadając w poniedziałek na pytania dziennikarzy, czy Stany Zjednoczone podjęły już decyzję co do wykonania dodatkowych zamówień izraelskich na amerykańskie samoloty, oświadczył, iż „sprawa ta jest nadal rozważana”.

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walesek

System bodźców ekonomicznych elementem intensyfikacji gospodarowania

Skrót referatu Bolesława Jaszczuka na V Plenum KC PZPR

Biuro Polityczne przedkłada Komitetowi Centralnemu do rozpatrzenia na obecnym plenarnym posiedzeniu projekt zasadniczej reformy bodźców ekonomicznych w gospodarce gospodarczej. Jest to wielkiej wagi problem ekonomiczny i społeczno-polityczny. Wymaga on zatem kierunkowych decyzji najwyższej instancji partii.

Proponowana reforma ma na celu dostosowanie charakteru bodźców materialnego zainteresowania i kierunków ich oddziaływania do wymogów intensyfikacji metod gospodarowania w następnym pięcioletniu. Stanowi ona organiczny element budowy, w myśl wskazań V Zjazdu partii, nowego systemu ekonomicznego, warunkującego wzrost ogólnej efektywności naszej gospodarki, co w obecnym okresie powinno stanowić główny cel na szczeblu polityki ekonomicznej. Od tego bowiem zależy przede wszystkim wzrost dochodu narodowego i stopy życiowej społeczeństwa.

Założenia nowego systemu

System bodźców ekonomicznych powinien skłaniać przedsiębiorstwa i zjednoczenia do posługiwania się metodami intensywnymi. Intensyfikacja ekonomiki oznacza zwiększenie gospodarności w każdym ogniwie, a przede wszystkim w przedsiębiorstwach i wymaga coraz wyższej aktywności i go spodarskiej inicjatywy ze strony wszystkich pracowników. Sprzyjać temu musi system bodźców, skutecznie wiążący wzrost zarobków pracowników z rzeczywistym postępem ekonomicznym osiągany w każdym przedsiębiorstwie.

O wielkości funduszy, z których finansowane będą podwyżki płac i premii decydować będzie przede wszystkim wynik pracy załóg i kierownictw przedsiębiorstw. Można więc powiedzieć, że mechanizm podwyżek przekazywany jest w ręce załóg fabrycznych. Użytkują one możliwość uzasadnienia wkładem pracy, podwyższania swoich zarobków. Wzrost zarobków nastąpi bowiem pod warunkiem, że środki na to zostaną faktycznie wypracowane w danym przedsiębiorstwie.

Nowy system bodźców ekonomicznych jest bardziej jednolity i wewnętrznie spójny, niż system dotychczasowy, zapewnia integrację interesów wszystkich grup pracowników i kierownictwa i wspólne zainteresowanie się całością realizacji tych samych zadań.

Dyskusja nad nowym systemem bodźców ekonomicznych potwierdziła słuszność założeń reformy i potrzebę jej przeprowadzenia. Umożliwiła również konfrontację proponowanych rozwiązań z istniejącą w przedsiębiorstwach sytuacją w dziedzinie organizacji pracy i społecznych kosztów produkcji. Robotnicy w wielu zakładach pracy wystąpili z krytyką przejawów niegospodarności, marnotrawstwa, niepełnego wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn, stosowania nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, tolerowania w zakładzie pracowników łamiących dyscyplinę pracy.

Ten nurt w dyskusji jest bardzo cenny świadczą o bowiem o poziomie odpowiedzialności załóg za wyniki zakładu. Dotychczas możliwości wzrostu zarobków określone były przez tempo przyrostu do chodu narodowego, na który składały się wyniki pracy wszystkich przedsiębiorstw. Jednakże związek ten był pośredni, trudno uchwytne dla załóg.

W nowym systemie — podkreślił B. Jaszczuk — związek ten jest bliższy, możliwy do wyliczenia i przełożenia w każdym zakładzie na język konkretnych, zrozumiałych przez załogi zadań i efektów.

W czasie trwania dyskusji w zakładach pracy zgłoszono sporo uwag i propozycji, które to stały w znacznej mierze uwzględnione w materiale roboczym na obecnym plenum.

Zasady premiowania

W obecnie proponowanej wersji systemu bodźców ekono-

micznych, bazą wyjściową wzrostu funduszu premiowego w każdym przedsiębiorstwie będzie faktycznie wypłacona pracownikom umysłowym kwota premii za rok 1970 powiększona o uzyskanie nagrody za eksport. Baza ta może ulec zwiększeniu, gdy nastąpi uzasadniony potrzebami produkcji i zaakceptowany przez zjednoczenie wzrost liczby pracowników, lub gdy przedsiębiorstwo nie otrzymało w roku 1970 żadnej nagrody za eksport, a w ramach przysługującej 5-latkii podległ opłacalny eksport. Ponieważ do bazy funduszu premio-

wości bazowego funduszu premiowego.

Przyrost funduszu premiowego ponad bazę wyjściową dzielony będzie między poszczególne wydziały zgodnie z ich wkładem pracy w wykonanie zadań odcinkowych i po prawę wskaźnika syntetycznego, a więc może być inny od podziału bazowego funduszu premiowego. Sposób tego podziału ustala dyrekcja przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową i za aprobatą zjednoczenia, kierując się wytycznymi rządu i CRZZ. Przy podziale powinna obowiązywać zasada, że ilość jednostek

nicy dwukrotnie wyższej niż za wykonanie innych zadań odcinkowych. O wykonaniu tego zadania odcinkowego decyduje będzie zarówno wzrost eksportu w stosunku do bazy jak i poprawa jego opłacalności.

Dobór zadań odcinkowych powinien być odpowiednio skoordynowany z wybranym wskaźnikiem syntetycznym. Syntetyczny wskaźnik finansowy powinien odpowiadać charakterowi produkcji danego przedsiębiorstwa. Przewiduje się następujące mierniki syntetyczne: wskaźnik obniżki kosztów jednostkowych produkcji, wskaźnik wynikowego poziomu kosztów, stopa zysku oraz kwota zysku.

Zaletą wskaźnika obniżki jednostkowych kosztów produkcji jest jego niezależność od poziomu cen sprzedaży i bardzo mała zależność od zmian asortymentowych produkcji. W tych dziedzinach, gdzie będzie stosowany ten wskaźnik, niezbędne jest powiązanie go z zadaniem odcinkowym dotyczącym poprawy jakości produkcji.

W przedsiębiorstwach charakteryzujących się niską rentownością i tam gdzie wzrost produkcji uzależniony jest w znacznej mierze od obniżania jednostkowego zużycia materiałów, właściwe będzie stosowanie wskaźnika wynikowego poziomu kosztów. Wskaźnik ten wiązać trzeba przede wszystkim z takimi zadaniami odcinkowymi, jak wydajność pracy, jakość produkcji, produkcja kooperacyjna.

Druga grupa wskaźników syntetycznych, do których zaliczamy zysk i stopę zysku może wyrażać postęp ekonomiczny uzyskiwany zarówno w rezultacie obniżania kosztów produkcji jak i zwiększania wielkości produkcji, względnie z obu tych źródeł. Celowe i społecznie uzasadnione jest szerokie stosowanie zwłaszcza wskaźnika stopy zysku. Wskaźnik ten kieruje uwagę przedsiębiorstwa zarówno na wzrost produkcji jak i na lepsze wykorzystanie majątku trwałego, przyspieszenie obiegu środków obrotowych oraz zmniejszenie zbędnych zapasów.

Z nowego systemu bodźców wynika zasada dokonywania podwyżek plac robotników w tempie takim samym lub zbliżonym do wzrostu plac pracowników umysłowych w przedsiębiorstwie. Zadania, od których uzależniony jest wzrost premii, stawiane są przed całą załogą i załoga musi współdziałać w ich wykonaniu.

Podwyżki plac robotników naliczane będą od bazowego funduszu plac, którym będzie faktycznie wydankowany fundusz placu robotników za 1970 r., powiększony o wypłacone robotnikom nagrody eksportowe oraz pomniejszony o wypłaty za godziny nadliczbowe ponad limit przeznaczony dla danego przedsiębiorstwa, o nieuzasadnione przekroczenia funduszu plac oraz o wypłaty takich premii, jak za oszczędność ogumienia, paliw itp. Tak określony bazowy fundusz roku korygowany będzie proporcjonalnie do rzeczywistego wzrostu zatrudnienia robotników, lecz nie większego niż planowany.

Źródła podwyżki

Fundusz podwyżek plac robotników powstawać będzie z trzech zasadniczych źródeł.

Pierwsze z nich — to zwiększenie funduszu bazowego o procentowy wskaźnik wzrostu plac pracowników umysłowych, odpowiednio skorygowany w zależności od oceny przerostów zatrudnienia w danym przedsiębiorstwie. Tak więc poprawa wskaźnika syntetycznego i wykonanie zadań odcinkowych zapewnią będzie niejako automatycznie częściowy wzrost plac robotników.

Drugie źródło podwyżek plac robotniczych łączy się bezpośrednio z likwidacją przerostów zatrudnienia. Na fundusz podwyżek przekazywane będą oszczędności, osiągnięte w stosunku do planowanego funduszu plac w wyniku lik-

widacji nadmiernego zatrudnienia robotników.

Trzecim źródłem funduszu podwyżek plac będą nadwyżki przekazywane z funduszu premiowego pracowników umysłowych oraz potrącenia premii kierownictwa przedsiębiorstw. Wszelkie przekroczenia planowanego funduszu plac robotniczych będą potrącane z funduszu podwyżek plac. Wypłaty z funduszu podwyżek plac w zasadzie nie powinny przekraczać procentu o jaki wzrosły w danym okresie średnie place pracowników umysłowych.

W wyniku dyskusji — poinformował B. Jaszczuk — uwzględniono możliwość szybkiego wzrostu plac robotników aniżeli pracowników umysłowych w dwóch wypadkach: gdy place robotników danego przedsiębiorstwa są wyraźnie niższe niż w innych przedsiębiorstwach danej branży oraz gdy istnieje w przedsiębiorstwie duża rozpiętość między placami robotników i administracji.

Fundusz rezerwy zjednoczeń

Zgodnie z postulatami wyrażonymi w dyskusji, proponuje się utworzyć fundusz rezerwy zjednoczeń. Powstawać on będzie z sum nagromadzonych na fundusz podwyżek plac robotniczych, które przekraczają możliwe dla danego roku pułapy wypłat oraz z potrąceń premii pracownikom zjednoczeń. Z tego źródła zjednoczenia będą mogły dofinansować fundusz podwyżek plac robotniczych z tych przedsiębiorstw, które z usprawiedliwionych przyczyn nie osiągnęły przeciętnej dla danego zjednoczenia podwyżki plac.

Dyskusja potwierdziła propozycję, aby system premiowy pracowników zjednoczeń przemysłowych był zgodny z ogólnymi zasadami premiowania pracowników przedsiębiorstw.

Odrębnego potraktowania — ze względu na znaczenie handlu zagranicznego dla naszej gospodarki wymagają przedsiębiorstwa specjalizujące się w produkcji eksportowej oraz centralne handlu zagranicznego.

W pozostałych przedsiębiorstwach specjalizujących się w produkcji eksportowej jako wskaźnik syntetyczny powinna obowiązywać opłacalność eksportu, a jako zadania odcinkowe — jego wzrost, liczony oddzielnie od krajów socjalistycznych i kapitalistycznych oraz przedsięwzięcia z zakresu postępu technicznego.

Dla stworzenia wspólnej płaszczyzny zainteresowania między przemysłem a centralami handlu zagranicznego w rozprawianiu opłacalnego eksportu, proponuje się uzależnić również wzrost funduszu premiowego w centralach od wzrostu eksportu do poszczególnych obszarów platniczych. Stawki funduszu premiowego trzeba będzie ustalić indywidualnie dla poszczególnych central handlu zagranicznego.

Nowy system bodźców opracowany został dla przemysłu kluczowego. Zasada gospodarności, porównywania efektów z nakładami, dążenie do osiągnięcia wzrostu ekonomicznego przy minimalnych kosztach — obowiązuje, rzecz jasna, w całej gospodarce. Dlatego też metody zachęty materialnych muszą być zgodne z tą zasadą i w innych gałęziach.

W oparciu o rezultaty dyskusji można już obecnie zarysować założenia reformy systemu zachęty materialnej w przemyśle terenowym, budownictwie i transporcie samochodowym. Najważniejszymi zadaniami przemysłu terenowego jest wzrost produkcji na potrzeby rynku wewnętrznego, na eksport oraz usług świadczonych ludności. Z realizacją tych zadań odcinkowych należy wiązać system bodźców. Jako wskaźnik syntetyczny należy natomiast przyjąć kwotę zysku. Wskaźnik ten zachęca do wzrostu produkcji, a nie wymaga skomplikowanego rachunku.

Zmiany w systemie bodźców materialnego zainteresowania mają charakter kompleksowy. Wymagają więc uprządkowania całości ekonomicznej zakładu. Sprawa najważniejszą jest odpowiednie przygotowanie do wprowadzenia nowego systemu samych przedsiębiorstw. Chodzi głównie o analizę rezerw produkcyjnych, o poprawę ewidencji i informacji wewnętrznej oraz o udoskonalenie rachunku kosztów.

Szczególne znaczenie ma maksymalnie szerokie wdrożenie nowego systemu rachunku kosztów. Pozwala on bowiem na precyzyjne określenie wysokości kosztów jednostkowych odpowiadających danemu poziomowi techniki produkcji w przedsiębiorstwie.

Nowy system bodźców musi zmierzać do pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych. Dotyczy to w szczególności zakładów nowo zbudowanych i modernizowanych, w których podstawowym kryterium musi być uzyskanie lepszych wskaźników ekonomicznych niż w analogicznych zakładach starych.

Rola administracji i załóg

Skuteczność każdego systemu bodźców materialnego zainteresowania — powiedział na starcie B. Jaszczuk — zależy w decydującej mierze od ludzi, którzy się nim posługują, od ich intencji i rozumienia sprawy, od umiejętności stosowania instrumentów ekonomicznych.

Odpowiedzialność zarówno za należyte przygotowanie warunków do wprowadzenia nowego systemu bodźców, jak i za właściwe jego stosowanie spoczywa w pierwszym rzędzie na administracji gospodarczej, a więc na resortach, dyrekcjach zjednoczeń i przedsiębiorstwach. Obowiązkiem całej administracji jest stała troska o prawidłowe działanie bodźców ekonomicznych oraz natychmiastowe reagowanie na każdą ujawnioną nieprawidłowość w ich praktycznym stosowaniu.

Zarówno ministerstwa, jak też dyrekcje zjednoczeń i przedsiębiorstw winny zwrócić uwagę na prawidłowe ustalenie w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach syntetycznych i odcinkowych zadań premiowych. Wzrost funduszy premiowych powinien wszędzie odpowiadać osiągniętym efektom oraz rzeczywistemu wysiłkowi załóg. Stopień trudności zadań warunkujących wzrost funduszu premiowego winien być we wszystkich przedsiębiorstwach zbliżony.

Koniecznym warunkiem prawidłowego działania nowego systemu bodźców ekonomicznych jest prowadzenie przez zakłady właściwej ewidencji produkcyjno-ekonomicznej, pozwalającej na rzetelną ocenę stopnia wykonania zadań premiowych.

Nowy system bodźców materialnego zainteresowania rozszerza uprawniający czynnik społeczny w zakładzie i nadaje jego działaniu bardziej konkretny wyraz. Jednocześnie zwiększa on społeczną odpowiedzialność samorządu robotniczego i rad zakładowych za prawidłowe, zgodne z interesem ogólnospołecznym wyniki pracy przedsiębiorstw. Niezbędne jest więc opracowanie odpowiedniego systemu informacji ekonomiczno-produkcyjnej dla załóg i samorządu robotniczego.

Rady zakładowe zawierają będą specjalne umowy z dyrekcją przedsiębiorstw dotyczące jednego z najważniejszych zadań odcinkowych, jakim jest wdrażanie postępu technicznego w przedsiębiorstwach. Będą one również ustalać z kierownictwem zakładu właściwe relacje podziału dodatkowego wypracowanych środków na podwyżki plac, a następnie kontrolować zasadność wypłat indywidualnych premii i dodatków do plac robotników.

Wprowadzenie nowego systemu bodźców ekonomicznych — zakończył mówca — związane ze stałym naszym dążeniem do poprawy efektywności gospodarowania, stanie się ważną dzwignią realizacji następnego planu 5-letniego.



Na zdjęciu: przemawia Bolesław Jaszczuk.

CAF — Matuszewski — telefoto

Przepraszam, czy można?

Decybele i zapachy

Wirze codziennych zajęć, pośpiechu i napięciu — uszy nasze jakos przywykają do szumu pędzących samochodów czy motocykli, do stukotu tramwajów na niezbyt konserwowanych szynach, do wszelkich innych hałasów. Gorzej, gdy wracamy do domu. Bardzo często odpoczynek w nim jest prawie niemożliwy, nawet gdyby mieszkać z dala od ulicy, gdzieś w oficynie. Izolacja od hałasów, od nadmiaru decybeli jest tylko pozorna.

Bo oto właśnie w naszym podwórzu miesi się jakiś zakładnik, który działa do późnego wieczora, bądź mamy w sąsiedztwie zaplecze lokalu gastronomicznego, prowadzącego — i to już „dno” kompletne — działalność rozrywkową. Jest takich przypadków wiele. Jak to w dużym mieście. Bardzo często owe donośne, psujące nam odpoczynek, decybele połączone są z przykrymi zapachami, dolatującymi czy to z restauracyjnej kuchni, czy ze zlokalizowanej w podwórzu pralni, wreszcie z sąsiadującego z naszą posesją zakładziku branży chemicznej, nie zawsze kończącego zajęcia zaraz po południu.

Aby nie być gołosłownym, powołam się na list czytelnika, który mieszka przy poznańskiej ul. Nowowiejskiego. W zwartym podwórzu posesji nr 6 istnieje pralnia Spółdzielni „Świt”, jest pracownia cukiernicza PZG-Kawiarnie i na toż samo podwórzu wychodzą okna baru kawowego „Cristal”. Jak pisze korespondent — pralnia wydziela niezbyt przyjemne zapachy, a jej wentylator — słyszany przez znaczną część dnia — dudni w uszach jak wielokrotny silnik. Niezbyt przyjemne zapachy dochodzą z działającej niekiedy do późnego wieczora pracowni cukierniczej, a z lokalu wentylator wypędza masy papierosowego dymu i innych wonności. Czasami zdarza się jeszcze, że na ciasne podwórze wjeżdża samochód, by za-

brać towar. Dla najbliższego otoczenia — atmosfera niezbyt sprzyjająca odpoczynkowi i zdrowiu.

Były przy ul. Nowowiejskiego różne komisje, urządzano wizje lokalne, lecz — bez skutku.

Podobnie ma się sprawa z Centralnym Klubem Studentów „Od nowa” przy ul. Wielkiej. Klub, jak to klub — usiłuje organizować różne imprezy, w tej liczbie także muzyczne. Może to i szlachetna rozrywka, dobra intencja, tyle że zbyt zatruwa życie mieszkańcom budynku, w którym klub się mieści, a także szeregu okolicznych domów. Od dość dawna klub ma zakaz urządzania głośniejszych imprez, wyjąwszy te, które „dzieją się” w piwnicy. Ale sale na parterze są przestronniejsze i nadal organizuje się wszelkie koncerty właśnie w nich.

Już dawno mówi się o tym, że trzeba klub przenieść, ba — że zostanie przeniesiony. Tylko, że nie się w tej materii nie dzieje. A zatem — brak egzekucji wcześniejszej decyzji jak w wielu podobnych przypadkach.

Nic to, że przysyła się co pewien czas komisje, inspekcje, czy inne „ciała”, które zapiszą, stwierdzą i... koniec. A ty, lokatorze, cierp dalej, wchłaniaj decybele, lub przykre dla twojego nosa i płuc zapachy.

Wreszcie sprawa lokalizacji zakładów gastronomicznych i innych lokali rozrywkowych w nowych budynkach, bądź adaptowanych na takie cele. Czy słyszał kto kiedy o próbach wyciszenia tych lokali? Niedawno „Express Wieczorny”, ujmując się za lokatorami zamieszkałymi właśnie nad (czy obok) lokali rozrywkowymi, pisał:

„...Dostarczanie ludziom rozrywki nie może się odbywać kosztem zakłócenia spokoju innych ludzi. Nie wolno tu pozwalać sobie na żadne prowizoryczne działania i stawianie ludzi przed faktem dokonanym,

licząc, że jakoś tam będzie. O sprawach akustyki wewnątrz przestronnych do działalności rozrywkowej powinno się decydować już w trakcie ich planowania i budowy, nie szczedząc na to kosztów, a nawet przedkładając te sprawy nad wystrój wnętrza...”

Nic dodać, nic ująć. Wszystko to bowiem, co stwierdzono wyżej dotyczy i Poznania.

Może ktoś powiedzieć, że Poznań jest miastem stołecznym i że trudno wyeliminować z niego rozrywki, potrzebne ludziom placówki produkcyjne i inne rozrywki decybeli czy przykrych zapachów. A ja sądzę, że wiele można uczynić, nie burząc tak zwanego porządku rzeczy, a więc nie degradując miasta do roli grajdolka.

Wydać się, że droga do uprzyjemnienia życia mieszkańcom prowadzi przede wszystkim przez ścisłe egzekwowanie — primo — obowiązujących zarządzeń o czasie pracy i warunkach pracy czy produkcji; secundo — egzekwowanie nakazów i uchwał w sprawie likwidacji „usług i przemysłów uciążliwych dla otoczenia”. A za takowe można uznać wiele rozmaitych warsztatów w suterrenach, w szopach, przybudówkach itp.

Oglądałem nie tak dawno opracowanie poświęcone rozwojowi jednej z dzielnic wielkiego Paryża. Pokazano tam między innymi zdjęcia pewnych posesji, na których podwórkach jeszcze niedawno stały szopy, jakieś zakładziki produkcyjne bądź usługowe itp. Wiele takich podwórek zamieniono na ogródki. Tak — pełno na nich kwiatków, trawniki, krzewy. Jakoś pojąłoby, wy spokojniato i wyprzymięniato.

Nie wydaje się, by trudniej było postępować w podobny sposób i w naszym mieście. Nikt nie zaprzeczy, że z takiego organizmu nie łatwo wyeliminować różne drobne zakłady usługowe czy produkcyjne bądź pracownie cukiernicze, masarskie, piekarnie itp. Ale na pewno to wszystko — jeśli już istnieje — nie musi straszyć hałasem, przeszkadzać ludziom w odpoczynku, zatruwać nawet powietrze przykrymi wyziewami.

EUGENIUSZ COFTA

TELEWIZJA

Okiem kibica

Jestem świeżo pod wrażeniem warszawskiego etapu Wyścigu Pokoju. I choć był to jedyny — przynajmniej od niedzialku — etap, w którym nie wygrał zawodnik polski, właśnie ten etap podobał mi się najbardziej. Nie muszę chyba tłumaczyć, że gdyby wygrał Polak szczęście widzów byłoby jeszcze większe. Nie oceniam jednak kolarskiego Wyścigu Pokoju od strony wyników indywidualnych i drużynowych, choć sprawy te nie są na pewno nikomu obojętne, zwłaszcza gdy chodzi o naszych kolarzy. Interesuje mnie przede wszystkim sposób przekazywania przez TV tego, co się dzieje na trasie. I właśnie dlatego najbardziej podobał mi się etap rozegrany w poniedziałek na ulicach Warszawy.

O ile bowiem we wszystkich etapach czesłostowackich telewidz musiał się zadowolić obrazem z kilku kamer ustawionych z reguły na ostatnich kilometrach przed metą każdego etapu, o tyle w Warszawie sięgnięto po nie nową już przecież, lecz nie wiadomo czemu na jakiś czas zrzucaną przez TV, metodę przekazywania obrazu za pośrednictwem kamery umieszczonej na towarzyszącym kolarzom helikopterze oraz drugiej znajdującej się na jadącym przed czołową samochodzie.

Co prawda obraz z helikoptera nie jest bez zarzutu, a porozumienie dziennikarzy dyżurujących na stadionie z komentatorem lecącym helikopterem natrafia na pewne zakłócenia. Jednak wszystkie te braki wcale nie przeszkadzają ocenić tę sytuację jako postęp w porównaniu z ostatnimi latami. Co prawda wymagających kibiców sportowych razi zapewne fakt, że tak wytrawny komentator sportowy jak Bohdan Tomaszewski rozmawiał na Stadionie X-lecia z Szurkowskim i Hanusikiem nieporadnie, zadając pytania, na które nie wiadomo, co powiedzieć... No, ale złoźmy to na karb słabej formy sprawozdawcy.

Pisałem już nieraz w latach poprzednich o sposobach przekazywania sprawozdań telewizyjnych z Wyścigów Pokoju — jednej z najpopularniejszych w Polsce imprez sportowych. Towarzyszy jej zawsze zainteresowanie równe niemal Olimpiadzie. Przebieg walki na szosach trzech krajów żywo obchodzi nawet tych, którym na co dzień sport jest niemal zupełnie obojętny. Dlatego właśnie gra warta jest świeczki. Dlatego trzeba chyba drogą porozumień między telewizjami krajów, współorganizujących Wyścig Pokoju, dążyć do jak najlepszej obsługi tej imprezy. Wydaje mi się, że nie stoi na przeszkodzie wprowadzenie także w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej usprawnień technicznych, byśmy mieli możliwie pełny obraz tego, co się dzieje na poszczególnych etapach.

Powracając do punktu wyjścia dzisiejszych rozważań, chciałbym zauważyć, że dzięki kamerom na helikopterze i na samochodzie przekazującym bez przerwy obraz z ostatniego okrążenia warszawskiego etapu, mieliśmy możliwość obserwować emocjonującą ucieczkę trzech kolarzy, jej zlikwidowanie i denerwujące zrywy na ostatnich kilku kilometrach przed metą. Żaden z poprzednich etapów nie dostarczył tylu przeżyć i emocji sportowych, na żadnym etapie nie byliśmy tak blisko kolarzy i tak dobrze nie widzieliśmy ich walki, jak w poniedziałek.

Nie chciałbym się angażować w ocenę sportową Wyścigu Pokoju. W każdym razie sytuacja polskiego zespołu jest bardzo dobra, lepsza niż w jakimkolwiek z dotychczasowych wyścigów po sześciu etapach. Jeszcze nigdy w dotychczasowej historii wyścigów po tak efektywnej serii zwycięstw nie było tak mało efektywnej przewagi. Świadczy to, mimo wspaniałej serii polskich zwycięstw, o wyrównanym poziomie całej stawki. Proszę spojrzeć na tabelę i porównać stosunkowo małe różnice czasowe, dzielące liderów od ich przeciwników.

Gdyby człowiek bardziej przeżywał programy sportowe, a ściślej — sprawozdania z różnego rodzaju imprez sportowych, uległby chyba czemuś w rodzaju psychozy maniacko-depresyjnej. Nastroje przesłaniałyby od euforycznej radości spowodowanej na przykład sukcesami kolarzy aż po stany depresji wywołane grą naszych reprezentacyjnych piłkarzy. Na szczęście kibic, choć przeżywa wzloty i upadki swoich faworytów, jest istotą wytrzymałą i szybko wraca do psychicznej równowagi, zarówno po takich zwycięstwach, jakie w tegorocznym Wyścigu Pokoju były dotychczas udziałem naszych kolarzy jak i po tak żałosnej grze, jaką pokazali nasi piłkarze w sobotnim meczu z NRD.

Jeden z redakcyjnych kolegów nie bez złośliwej ironii zauważył, że wszystkiemu są winni piłkarze Górnik, którzy zupełnie niepotrzebnie rozbudziili nasze nadzieje. Podobnie zresztą ma się sytuacja z rozrywką w TV: raz po raz ukazują się na szklanym ekranie coś, co budzi apetyty widzów, na przykład sobotnia „Kariera”. A potem czujemy się nas czymś tak ciężko strawnym jak ostatnie mecze reprezentacji piłkarskiej.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Niestety we wtorek nie oglądaliśmy obrazu, który miała przekazywać kamera umieszczona na pokładzie helikoptera. Podobno przyczyną tego była awaria śmigłowca. Mielimy nadzieję, że to się więcej nie powtórzy. (MF)

Projekty ustaw o wykroczeniach

Elastyczność polityki karania

kładu pracy, sądowi społecznemu lub organizacji społecznej w celu zastosowania środków wychowawczych.

★ **Ochrona pewnych dóbr, które obecnie chronione są przepisami m. in. Kodeksu Sądowego.** Projekt przewiduje, że jako wykroczenia dotychczasowe przestępstwa takie jak: nieopuszczenie zbiegowiska, prowadzenie w stanie nietrzeźwym pojazdów, szalbierstwo, przywłaszczenie lub uszkodzenie rzeczy o wartości niematerialnej itp.

★ **Częściowa kodyfikacja przepisów dotyczących wykroczeń.** Całkowitą kodyfikację utrudniała mnogość ustawowych stanów faktycznych wykroczeń. W projekcie znalazły się więc tylko te, które są najpoważniejsze i najczęściej występują w praktyce orzeczniczej sądownictwa.

★ **Rezygnacja z karania za niektóre czyny polegające na niewykonywaniu obowiązków.** Tak np. autorzy zdecydowali się zaniechanie obowiązku szkolnego nie zaliczać do wykroczeń.

Z kolei pomówimy o katalogu kar. Obecnie kolegium może ukarać sprawcę wykroczenia głównie grzywną lub aresztem. Natomiast według projektu na system kar zasadniczych składają się: grzywna, ograniczenie wolności i — dopiero jako środek w zasadzie wyjątkowy — areszt.

Podstawowym środkiem represji za wykroczenia jest grzywna, która ma być orzeka na w granicach od 100 — 5000 zł (obecnie: od 50 — 4500 zł). Projekt wprowadza zasadę wyznaczania obok kary aresztu również grzywny, jeśli wykroczenie popełniono w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Kara ograniczenia wolności, ujęta w projekcie w sposób zbliżony do nowego KK, ma być stosowana w granicach od 1 do 3 miesięcy. W czasie odbywania tej kary sprawca wykroczenia jest obowiązany m. in. do wykonywania pracy wskazanej przez organ orzekający. Chodzi o nieodpłatną, dozorowaną pracę na cele publiczne (20-50 godzin miesięcznie) lub pracę w zakładzie społecznym, przy czym z wynagrodzenia ukaranego będzie się potracać od 10 do 25 procent na rzecz Skarbu Państwa lub na cel społeczny.

Kara aresztu (w wymiarze od tygodnia do 3 miesięcy) została potraktowana jako środek represji o charakterze wyjątkowym. Projekt m. in. stanowi, że „jeżeli ustawa daje możliwość wyboru między aresztem a inną karą, areszt można orzec tylko wtedy, gdy czyn popełniono z winy umyślnej, a zarazem za orzeczeniem kary aresztu przemawia waga czynu...”

Projekt rozszerza także katalog kar dodatkowych.

Karę dodatkową w postaci przepadek rzeczy można orzec — stwierdza projekt — choćby zachodziła okoliczność wyłączenia ukaranie sprawcy (np. przedawnienie).

Projekt wskazuje, że przesłanką decyzji kolegium o zastosowaniu kary polegającej na podaniu orzeczenia o ukaraniu do wiadomości publicznej powinien być wzgląd wychowawczy.

Przepis art. 33 zawiera ogólne dyrektywy dotyczące wymiaru kary. Okoliczności obciążające to m. in. prowadzenie przez sprawcę próżniaczego trybu życia, działanie pod wpływem alkoholu, popełnienie wykroczenia wspólnie z nieletnim lub na szkodę osoby bezradnej, natomiast do okoliczności łagodzących zaliczono m. in.: działanie sprawcy pod wpływem ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych i działania pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego krzywdzącym stosunkiem do sprawcy oraz „działanie z pobudek zasługujących na uwzględnienie”. Chociaż nie wszystkie określenia (szczególnie to ostatnie) są precyzyjne art. 33 może przyczynić się do ujednolicenia orzecznictwa kolegiów.

M. Ł.

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— O nim właśnie.
— No i widzicie: jak tu nie wierzyć w telepatię? Przed chwilą mówiono mi o nim. Ktoś próbował się na niego wybrzydząć. „Trzeba pogadać z Kosowiczem!” — pomyślałem — „Tylko on będzie wiedział, co w trawie piszczy”. A więc? — Fajny facet, inteligentny, sympatyczny. Polubili go wszyscy...
— Powiedział mi ściśle: prawie wszyscy... To i ja wiem. A jak jego zdrowie?
— Bez zarzutu. Serce, płuca, wszystko w normie. Połata sporo lat jeszcze. Tylko dziś jakaś drobna niedyspozycja. I uważam...
— Prosił o zwolnienie z lotów? Rano przed wylotem na poligon nic nie mówił...
— Wręcz przeciwnie: zastrzeżę się, że poleci. I gdyby wiedział...
— A może ma po prostu kaca? — Blicharski uśmiechnął się chytrze, pogroził lekarzowi przed samym nosem. — Myślicie, że mnie można zawsze w butelkę nabijać?
Kosowicz miał już na końcu języka odpowiedź, że nie zawsze, ale dość często; w porę się jednak cofnął, zaprzeczając z udanym oburzeniem. — Ależ, obywatelu pułkowniku...
— No dobrze, już dobrze. Przecież nie chcę się z wami sprzeczać...
— Jest jakiś przemęczony, podenerwowany — zastanawiał się Kosowicz — Coś go chyba gryzie, ale co?

— Może jakieś kłopoty... Rozmawialiście z nim?
— Rozmawiałem. Namawiałem go nawet do urlopu.
— Człowieku, chyba nie teraz? Zadanie musimy wykonać. Bezchmurnie, pogoda, że lepszej ani wymarzyć... On jest konieczny!
— I tak ani słyszeć nie chciał o urlopie. Chce latać. I to jak najwięcej... Tylko te jego nerwy...
— On przecież żonaty. Gdzie ta jego żona? Może ona coś...
— Niby żonaty, niby nie...
— To może tu właśnie jest pies pogrzebany... — z namysłem stwierdził Blicharski. — A co do tej waszej propozycji, żeby go zwolnić/dziś z lotów, to uważam, że się kupy nie trzyma. Wiem dobrze, że znajdziecie argumenty, żeby udowodnić swoją rację, ale oszczędźcie mi tego... — Przyjacielsko położył rękę na ramieniu Kosowicza. — W końcu to wy przecież, lekarze, psycholodzy, specje od lotniczej medycyny i od lotniczej duszy wymyśliliście to mądre określenie: „czysta głowa”. To wy kładacie do naszych łepetyn: „Nie wsiadać do samolotu, jak cię tłucze chandra”, albo jak wstałeś z łóżka lewą nogą. „Lataj tylko wtedy, gdy głowę masz czystą”, jak nowo narodzone dziecko!... Jest tak, czy nie?
— No jest — przyznał z ociąganiem Kosowicz manipulując dyskretnie przy mundurze, który jak zwykle był niedopięty.
— Trzeba koniecznie wywieść się co Hodyra ma na wtrobie. To jest wasza misja, drogi doktorze — stwierdził Blicharski, udając, że nie dostrzega zabiegów Kosowicza.
— Wiem.
— To tyle służbowo, a prywatnie, odpowiedź: znacie wy kogoś, kto by żył na tym padole płaczu bez zmartwień, kłopotów, zagwozdek?
— No, taki to się chyba jeszcze nie urodził.
— I ja tak myślę. Jak tu więc wierzyć w tę waszą „czystą głowę”?
— Byli tacy, co nie wierzyli. Nie skończyło się to dla nich najlepiej — próbował rozmową obrócić w żart Kosowicz.
— Nie wykluczone. Ale chyba przynajmniej, że całkiem „czystą głowę” może mieć tylko idiota. Po prostu: idiota. Nie myśli, nie ma kłopotów...
— 95 —
— 96 —

Głuchom
z płyt

Telewizyjna Głuchomka: prezentuje 4 utwory: Kiedy świecie płoną (śpiewa grupa instr. — wo kalna „Portrety” J. Kępskiego, Zostań sennym marzeniem (Edward Hulewicz, zesp. „Kanon Rytm”), Ballada o dziecku róży (Jacek Lech i zesp. „Czerwono Czar”), Nie tą drogą (Halina Frąckowiak i grupa ABC Andrzeja Nebeskiego), „Muza”, N 0595.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
20 V 1970 Nr 118 (8162)

Duchemin najlepszy na „etapie prawdy“

Szurkowski drugi we Włocławku

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na trasie prowadzącej z Plocka do Włocławka, długości 43 km rozegrany został VII etap Wyścigu Pokoju. Była to indywidualna jazda na czas. Najlepszym kolarzem okazał się Francuz Duchemin. Na drugim miejscu uplasował się lider Wyścigu Ryszard Szurkowski, a na trzecim Peschel (NRD).

VII etap odbył się w trudnych warunkach. Świeciło co prawda słońce, ale silny przeciwny wiatr mocno utrudniał jazdę zawodnikom. Francuz w tych warunkach okazał się najbardziej błyskotliwym kolarzem, ale nasi zawodnicy jak Szurkowski czy późniejszy zwycięzca VIII etapu — Kaczmarek pojechali również znakomicie.

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU:

1. M. Duchemin (Francja) — 1:10.18
2. R. SZURKOWSKI w czasie gorszym o 1 min. 18 sek.
3. A. Peschel (NRD) 1 min. 57 sek.
4. J. Hava (CSRS) 2 min. 44 sek.
5. T. Kuvalja (Jugosl.) 2 min. 53 sek.
6. A. KACZMAREK 2 min. 56 sek.
7. W. Teirlinck (Belgia) 3 min. 13 sek.
8. S. Huster (NRD) 3 min. 15 sek.
9. G. Sajdhuin (ZSRR) 3 min. 15 sek.
10. E. Verstraeten (Belgia) 3 min. 30 sek.
11. Z. HANUSIK 4 min. 20 sek.
12. Z. CZECHOWSKI 4 min. 23 sek.
13. W. MATUSIAK 5 min. 29 sek.
14. K. STEC 7 min. 30 sek.
15. Z. KRZESZOWIEC 7 min. 39 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE VII ETAPU:

1. Francja — 4:52.30
2. POLSKA — 4:54.09
3. NRD — 4:56.44

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VII ETAPACH:

1. R. SZURKOWSKI 23:17.19
2. M. Duchemin (Francja) straty do lidera 2 min. 07 sek.
3. J. Hava (CSRS) 3 min. 51 sek.
4. Z. HANUSIK 4 min. 03 sek.
5. T. Kuvalja (Jugosławia) 5 min. 40 sek.
6. Z. CZECHOWSKI 5 min. 40 sek.
7. W. Teirlinck (Belgia) 5 min. 45 sek.
8. S. Huster (NRD) 6 min. 02 sek.
9. G. Sajdhuin (ZSRR) 6 min. 02 sek.
10. A. KACZMAREK 6 min. 11 sek.
11. W. MATUSIAK 7 min. 36 sek.
12. Z. KRZESZOWIEC 9 min. 38 sek.
13. K. STEC 10 min. 17 sek.

Mały Wyścig Pokoju

Płoty — przedostatni etap MWP odbył się na Łęgach Debińskich i obejmował 13 km. Zwycięzcą Wotkowia (St. Miasto — 20.50 min) przed Sowa (Włda — 21.00 min) i Waligórskim (21.57).

Drużynowo etap wygrała St. Miasto w czasie 1.04.44, 2. Włda 1.04.54, 3. Nowe Miasto 1.05.51.

Dzisiaj kolarze MWP wystartują na Nowym Mieście i finiszować będą na stadionie im. 22 Lipca. (a)

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VII ETAPACH:

1. POLSKA 93:25.10
2. Francja straty do lidera 9 min. 20 sek.
3. CSRS 11 min. 48 sek.
4. NRD 14 min. 48 sek.
5. ZSRR 15 min. 51 sek.
6. Bulgaria 33 min. 45 sek.
7. Rumunia 43 min.
8. Belgia 50 min. 12 sek.
9. Jugosławia 1 godz. 18 min. 38 sek.
10. Węgry 1 godz. 23 min. 41 sek.
11. Włochy 1 godz. 24 min. 50 sek.
12. Dania 1 godz. 36 min. 26 sek.
13. Finlandia 2 godz. 02 min. 29 sek.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO:

1. SZURKOWSKI — 43 pkt.
2. HANUSIK — 35 pkt.
3. CZECHOWSKI — 28 pkt.
4. Hava (CSRS) — 19 pkt.
5. MATUSIAK — 13 pkt.
6. Verstraeten (Belgia) — 13 pkt.

Mówili na mecie:

Zwycięzca VIII etapu Andrzej Kaczmarek: Kiedy rano w Plocku przypadkiem omal nie spóźniłem się na mój start do jazdy indywidualnej powiedziałem, że dziś coś mi się przydarzy. Nie spodziewałem się jednak, że będzie to aż tak przyjemne. Rano, na pieknie kciukiem, czując że rozgrzewka była zbyt krótka, pociąłem wszystko szło jak po maśle. Obawiałem się o los decydującej rozgrywki z Sokolowem, bo to słynny kolarz o wielkim doświadczeniu. Kiedy usłyszałem po teźny krzyk przy wejściu na stadion zapomniałem o zmęczeniu. Marzyłem o wygranej w Poznaniu, a tu już w Bydgoszczy spotkało mnie takie szczęście. Teraz z nas dwóch poznaniaków w rodzinnym mieście powinien triumfować Czechowski — nie ma już problemu. Postaram się dobrze pracować dla zespołu i będę pomagał naszemu liderowi.

Zwycięzca VII etapu Marcel Duchemin: Ważne, tylko 60 kg i trudno było mi walczyć pod silny wiatr na trasie do Włocławka. Postanowiłem jednak zrobić wszystko żeby nie zawiązać kolarskich kłótni we Francji, którzy zawsze najwyższe ceny wygrała „jeździec prawdy”. Będzie moja specjalnością. Spróbuję pójść w ślady Jean Pierre Danguillaume’a ale wiem że Polacy jako zespół i sam Szurkowski zrobili od ubiegłego roku ogromne postępy. W Wyścigu Pokoju nie miałem do tychczas szczęścia, raz musiałem się wycofać z powodu niedyspozycji żołądka, a przed rokiem podczas wie okaleczyłem sobie podczerwą upadku i musiałem również zrezygnować z dalszej jazdy.

Ryszard Szurkowski: Moja żółta koszulka zaczyna ważyć coraz więcej ale już mam z sobą półmetek wyścigu. Przed południem miałem ciężkie momenty, przeważnie cieżłem jednak chwilowy krzyż

Dzisiaj na Stadionie im. 22 Lipca

W Poznaniu kończy się dzisiaj IX etap Wyścigu Pokoju. Jak już informowaliśmy meta znajdować się będzie tradycyjnie na stadionie im. 22 Lipca. Zanim jednak powitamy kolarzy będziemy świadkami kilkunastu ciekawych imprez na stadionie.

O godz. 14.30 rozpoczyna się wyścigi kolarskie na bieżni między Bydgoszczą a Poznaniem.

O godz. 14.50 wjechać jak zwykle, na stadion kolarze turyści uczestniczący w zlocie, z okazji poznańskiego etapu.

Mecz piłkarski pomiędzy węgierskim zespołem Beckasaba a reprezentacją Poznania rozpocznie się o godz. 15. W przerwie tego spotkania, a więc około godz. 15.45, powitamy na stadionie kolarzy finiszujących na ostatnim etapie Małego Wyścigu Pokoju.

O godz. 16.45 rozpoczyna się pokazy gimnastyczne w wykonaniu dziewcząt z II Liceum Ogólnokształcącego a o godz. 17 koncert zespołu beatowego „Bizony” z solistką Sośnicką.

PRZYJAZD NA METE PIERWSZYCH KOLARZY UCZESTNICZĄCYCH W XXIII WYŚCIGU POKOJU SPODZIEWANY JEST OKOŁO GODZ. 17.30.

i do Bydgoszczy już było łatwiej jechać. Przy wejściu na stadion zachwiałem się, przez moment myślałem, że zwalę się z roweru. Właśnie w tym samym miejscu, na mekkim żużlu upadli Zyga Hanusik i Belg Teirlinck

Trener Henryk Łasak: Nie dodaje nic uciech do dzisiejszej jazdy drużyny. Na najwyższą notę zasłużył dziś Szurkowski a nie uste pował mu Kaczmarek. Siłabsi w jeździe na czas Stec, Matusiak i Krzeszowiec odnaleźli się na VIII etapie i dobrze kontrolowali ataki wioski. Jeśli nie zajdzie nie nadzwyczajnego możemy utrzymać bieżące koszulki aż do Berlina. Nadal Szurkowski będzie asystowany przez całą drużynę. (ot)

Piłka ręczna

Żalgiris Kowno gra w Poznaniu

W czwartek 21 bm., a więc w dniu, kiedy kolarze uczestniczący w XXIII Wyścigu Pokoju będą odpoczywać w Poznaniu, rozegrane zostanie atrakcyjne spotkanie między narodowe w piłce ręcznej pomiędzy Żalgirsem (Kowno) i Grunwaldem Poznań. Goście reprezentują bardzo wysoką klasę i będą na pewno trudnym przeciwnikiem dla poznaniaków, którzy tak dobrze wypadli w zakończonych niedawno mistrzostwach Polski.

Spotkanie Żalgiris — Grunwald rozpocznie się o godz. 19 w sali przy ul. Marceleskiej. (s)

Praca Nauka

Rencistka samotna — potrzebna do lekkich prac zastępowania gospodyni domu, na wieś. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27119g.

Mężczyznę, kobietę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Włda 22. 27236g

Lekarz przyjmie dochodzącą pomoc do dziecka. Poznań, ul. Mazowiecka 11 m. 2. 27170g

Samodzielnie pomoc domowa z gotowaniem, zarząd potrzebna. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Poznań — Solacz, ul. Poldolska 13. 27151g

Przyjmie zaraz lakiernika. Poznań, ul. Ostrowska 340. tel. 726-54. 27265g

Przygotuję ośmioklasistów do egzaminów wstępnych. Tel. 67-15-41 po godz. 16. 25819g

Kupno Sprzedaż

Rogi — poroża jeleni, kupuje. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26787g

Kupię zgrzewarkę na folię. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27171g

Sprzedam nową bramę z furtką do parkanu siatkowego ze słupkami. Hoppel, Andrzejewskiego 5. 26940g

Skuoter Osa 175 — sprzedam. Poznań, Młyńska 9 m. 6, godz. 16-19. 26765g

Siatki ogrodzeniowe, różne rynnny, kolana, rury piecowe — polecam. Dzierżnińskiego 271. 27197g

Sprzedam SHL 175 — „Wiatr”, w dobrym stanie. Gębary 48 m. 13, po godz. 15. 27165g

Sprzedam wózek dziecięcy w dobrym stanie. Grunwaldzka 14 m. 8, po godz. 18. 27360g

Sprzedam maszynę reparsarską, wózek dziecięcy kombinowany. Osiedle Jagiellońskie 8 m. 40. 25648g

Sprzedam nowy sumator marki Olimpia. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25657g.

Sprzedam ciągnik Ursus 325, sponowiałek, Kowno, Brzostów 38 k. Głogowa, zielonogórska. Na listy nie odpowiadam. 12830

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Edmund Zyda. Krzykosy. pow. Środa Wlkp. 1279p

Warszawie z przyczepą — sprzedam. Poznań, Umultowska 17, autobus 51 z Garbar do końca. 26976g

Syrena 104, stan idealny, sprzedam. Leszka 52 (Antoninek), tel. 712-87. 27195g

Warszawie M-20, sprzedam tanio Głogowska 137 m. 6, po godz. 16. 26984g

Trabant Combi 600, stan idealny — sprzedam. Rycka 20 m. 10. Oglądać: godz. 17-19. 27358g

Sprzedam „Wartburga” 1000 Poznań — Zęgrze, Dział doszyska 17. 25722g

Wartburg rocznik 1965 — sprzedam. Poznańska 44. 25737g

Z powodu wyjazdu, okazynie sprzedam Volkswagena 1200 z rozsuwanym dachem, stan bardzo dobry oraz silnik zanasowy. Gniezno, Wrzesińska 76. 27355g

Dnia 14 maja 1970 r. zmarł KAZIMIERZ ŻDIERKOWSKI

był nasz długoletni pracownik i serdeczny kolega, którego pogrzeb odbył się dnia 18 maja 1970 roku.

Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Dyrekcja POP oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” Poznań. K3618

Dnia 18 maja 1970 r. zmarła nagle nasza najdroższa ciocia, bratowa, szwagierka i koleżanka, przeżywszy lat 71. śp.

KAZIMIERA SUCHANKE z domu SZAFRANKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona rodzina i Bronisława Bąkowska z dziećmi Poznań, ul. Wojskowa 17. 27414g

Dnia 19 maja 1970 r. zasnął na zawsze, opatrzona Sakramentami św.

BRONISŁAWA WITKOWSKA z domu PAWLAK

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają małż z córkami i rodziną Puszczykowo, ul. Poznańska 48. 27366g

POKAZY użytkowania nowoczesnych naczyń kuchennych



ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ

W SKLEPIE M. H. D. AGD I CHEM.

przy ul. Świt 34/36 (Osiedle Świerczewskiego)

w każdy wtorek i piątek od 19 V. do 19. VI br.

w godz. od 15.30 do 17.30.

BOGATY ASORTYMENT ARTYKUŁÓW CHEMII GOSPODARZEJ DEMONSTROWANY NA POKAZACH — DO NABYCIA NA MIEJSCU.

M3536

Sprzedam korzystnie Syrenę 102. Stan bardzo dobry. Brzozowa 12a. 23905g

Opel Record 1900 zamienie na nowego Fiata. Tel. 647-05. 25800g

Sprzedam samochód marki Fiat 1100 w dobrym stanie, cena 16.000. Kleszczyński, Kaczanowo k. Wrześni. 15834g

Lokale

Kupię mieszkanie spółdzielcze własnościowe — M-2. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27166g

Zamienię 3 pokoje komfortowe (nowe budowlnictwo) z c. o. na Grunwaldzie na 2 mieszkania jednopokojowe z kuchnią, ewentualnie jedna kawalerka. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25798g

Samośny poszukuje samodzielnego pokoju Górczyn lub Łazarz. Dobrze zapłaci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25781g.

Pokój dwuosobowy wynajmę panom. Ul. Rawiecka 101. 25739g

Kupię wyliczony pokój z kuchnią, c. o., łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25765g.

Nieruchomości

Wille jednorodzinna wyliczona, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, bliżej tramwaju, do 500.000 zł od właściciela spiesznie kupię Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27203g

Parcelę w Puszczykowie, sprzedam. Puszczykowo — Poznańska 33 — Piekarnia. 26520g

Wille 5-pokojowa wyliczona, nadająca się na przemysł, w Poznaniu — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Główna 3, godz. 14-16. 27390g

Zabyw Różne

Pies foxterrier zagnął. Zwrot, wiadomość — wynagrodzenie, Mazowiecka 1, tel. 477-12. 27348g

Dnia 14. V. br. o godz. 17.30 na ul. Czerwonej Armii, w okolicy „Frykasy” zgubiono pamiątkowy sygnet. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Dzierżnińskiego 27, u p. Demberszy (Pracownia Obuwia), w godz. 10-18. 27109g

Przyjmę do współpracy w intratnej pracy chałupniczej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25517g

Letnisko — Puszczykowo, wynajmę. Czerwiec, liście, sierpień. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25664g.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA Z. I. Z. METALOWCÓW W POZNANIU

POLECA

w ramach usług dla ludności —

NOWOCZESNE SZYNY KARNISZOWE oraz RAMY OZDOBNE wraz z dostawą do domu i zakładaniem.

Gwarantujemy doskonałą przesuwalność firan! Informacji udziela i zlecenia przyjmuje Zakład nr 210, przy ul. Źródłowej 25, w godz. od 7 do 15, tel. 583-731. Po godz. 15, tel. 400-13. 26195g



Pracownicy poszukiwani

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” — poszukuje zaraz:

— REWIDENTA ZAKŁADOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka zawodowa.

— STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO do działu inwestycji. Wymagane wykształcenie wyższe oraz uprawnień budowlanych, praktyka zawodowa.

— OFICERA P-POŻ. Wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka zawodowa.

— MAGAZYNIERA. Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe oraz praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle. K3530

MŁODSZEGO INWENTARYZATORA — zatrudni zaraz W. P. H. A. P. i S. w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11. Warunki do omówienia na miejscu. K3425

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu — zatrudni zaraz do stałej pracy: — TYNKARZY — MURARZY — BLACHARZY — DEKARZY — LASTERKARZY — PŁYTKARZY.

Wynagrodzenie akordowe z możliwością premii wg UZF w Budownictwie.

Przedsiębiorstwo przyjmie również w tych zawodach na wstępny staż pracy absolwentów szkół zawodowych.

Dla zamiejscowych płacimy rozłąkę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy. Poznań, ul. Strzelecka 2/6 — VI piętro, pokój 626. K3425

Matrymonialne

Panna dobrze sytuowana, pracująca zawodowo — wzrost 164 cm, pozna kawalerka dobrze sytuowane go od lat 23-32, najchętniej z własnym domem na peryferiach Poznania. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25655g.

Dnia 17 maja br. zmarł

ANTONI KAWKA

były długoletni pracownik naszej Spółdzielni. Pogrzeb odbędzie się dnia 20 maja br. o godz. 11 na cmentarzu na Górczynie.

Z żalem żegnają Go Zarząd, Rada i koledzy Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”. M3501

Dnia 18 maja 1970 r. zmarła przeżywszy lat 63, moja najdroższa matka, śp.

ANIELA GANIŃSKA

z domu BIAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 maja br. o godz. 10.25 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia córka z rodziną Poznań, ul. Szamarzewskiego 24 m. 19. 27440g

Dnia 18 maja 1970 r. zmarł przeżywszy lat 89, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.

SEWERYN NIKLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni córka, syn, synowa, sioła i wnuki 27398g

Dnia 18 maja 1970 r. zmarła po długiej, ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA PRZYWARSKA

z domu CIERNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 maja br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona RODZINA 27401g

Dnia 18 maja 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich cierpieniach, mój najdroższy mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 75

JÓZEF BRANSCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 maja br. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona, bracia i rodzina Poznań - Starolecie, ul. Forteczna 35. 27408g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiadają redakcja i drukarnia

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. 3-3

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny)

▲ Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-75. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.

Sekretariat: 657-76 w godz. 8.30-17. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja naczelna: 430-73 i 453-31.

▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19. tel. 452-89 i 611-21. ▲ „Ruch” —

▲ Wydawca: Poz

TEATR

POLSKI — g. 17 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Bar wszystkich świętych”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Dziąga chan”; (ang. 16 l.); g. 17.30, 20.15 „Album polski” (pol. 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Pojedynek w słońcu” (USA 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Bitwa o Anglię” (ang. 14 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 „Umarli milczą” (cz. 11, 19, 20); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie z glazą” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Nieziemny Wiking” (USA 11 l.); g. 19.30 „Oscar” (franc. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Przystań autobusowa” (USA 14 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Adolf” (franc. 16 l.); OLIMPIA — (jug. 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Brylantowa reka” (radz. 14 l.); PANCERNIAK — g. 20 „Casanova 70” (włoski 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 17.30 DFK „Przemysław”; g. 20 „Życie na opak” (franc. 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 13, 16.30, 19.30 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. II i III pol. 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Topkapi” (USA 16 l.); SCALA — g. 16 „Winnou i Apana” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Sida” (ang. 16 l.); TECCA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); WCA-SOWICZ (Puszczyk) — g. 15, 17, 19.15 „Miłość i jazz” (szwedz. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Winnou wśród Sępów” (jug. 11 l.); g. 20 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Sęszew) — g. 18 „Gdyby tysiąc klaratów” (czeski 11 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Bracia Karamazow” (radz. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „W drodze na Krym”.

OZYURY

Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 441-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 666-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09 — cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jężyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, telefon 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatry lub psychologa), czynny cała doba. Po rady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.

Apteki: Armii Czerwonej 25 (dyżurny świadczy i nocny), Główna 53, Złobicka 16, Starołęcka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (od g. 15 do 16.45); 7.50 Gimnastyka; 8.00 Dziś dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka młodego; 9.00 Przebieg młodego; 9.30 Utwory kompozytorów angielskich; 10.05 Muzyka dla wszystkich; 11.05 Muzyka poważna; 11.25 Na różnych instrumentach; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Konc. z polonezem; 13.00 Melodie z melodii; 13.20 Światowe melodie; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.00 Reportaż: „Jesteśmy Polakami”; 14.20 „Dni muzyki organowej i klawiszowej w Wrocławiu”; 14.40 Reportaż: 15.10 Godzina dla dzieci i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — Historie z przeszłości — montaż Elżbiety Bojarskiej; 16.35 Popołudnie z młodzieżą; 17.20 Aud. Red. Publicystyki Międzyzwojewódzkiej; 18.05 Rytmy młodych — aud. Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski — z nagrań Jakuba Zaka; 20.25 Tańce w mroku; 20.47 Kronika sportowa oraz oficjalne wyniki IX etapu WP z Poznania; 21.00 Ze wsi i o wsi z cyklu: U dobrych rolników; 21.20

Sonda - konkurs „USŁUGI”

A jednak - osiedlowe

Minał już termin nadsyłania wypowiedzi w naszej sondzie na temat usług. Czas zatem na kolejną ocenę opinii czytelników. Dziś wybraliśmy listy omawiające zagadnienie usług na nowych osiedlach mieszkaniowych.

Rozpoczynając sondę postawiliśmy m. in. pytanie — jak mieszkańcy Poznania zapatrzą się na sprawę rozszerzenia sieci usług w osiedlach? Na ten temat otrzymaliśmy wiele wypowiedzi aprobujących wniosek.

Oto p. Mirosława M. z osiedla Dębica pisze m. in.:

„Nowe osiedla mieszkaniowe prawie we wszystkich przypadkach stanowią wydzielone jednostki i zespoły miejskie. Bardzo często są to zespoły znacznie oddalone od centrum miasta. Niestety, także poza miastem wielu dogodności. A trudno wymagać by każdy, choćby i pracował w samym centrum, czy lepiej w usługowej części, miał własny samochód. Niełatwo także załatwiać różne sprawy. No bo np. m. in. nie będzie za śródmieście, a do domu hydraulika bądź stolarza do naprawy mebli. Tak zatem — potrzebna jest lepsza organizacja usług dla mieszkańców nowo zbudowanych osiedli”.

Inny korespondent, p. M. Kowalski z Rataj tak motywuje swe uwagi na temat osiedlowych placówek usługowych:

„Już nie chodzi mi o to, by na przykład na Ratajach mieściły się punkty usługowe — wszystkie brzozy. Byłoby to raczej niemożliwe i pytanie czy nawet ekonomiczne. Bo kto miałby pieniądze na wybudowanie wielu pawilonów czy innych pomieszczeń, gdzie znaleźć nie ma miejsca? Sądzę, że można by rzecz całą rozwiązać przez utworzenie czegoś w rodzaju dzielnicowego czy osiedlowego domu usług. Przy dobrej organizacji pracy, sprawnym działaniu rejestracji i telefonach wystarczałoby w takim punkcie przyjmować tylko zlecenia od klientów, a następnie zapewnić wykonanie przez którąkolwiek spółdzielnię danej branży. Oczywiście — nie pozwalając klientowi czekać tygodniami. Moim zdaniem wystarczy na wielkim osiedlu zlokalizować fryzjera, krawca, może pralnie oraz punkty napraw telewizorów i odbiorników radiowych. Reszta może załatwić placówka, jakiej utworzenie proponuję. Bo, moim zdaniem, jeden Dom Usług na cały Poznań, taki jak ten przy ul. Czerwonej Armii, nie rozwiąże zagadnienia”.

Podobnie na temat Domu Usług wypowiada się p. Piotr C.:

„Dom Usług w centrum otwarto chyba tylko po to, by skoncentrować w nim pewne placówki przedtem rozrzucone w różnych punktach śródmieścia. Ale nie rozwiązuje to zagadnienia sieci i brzozy. Rozumiem, że nie można przy każdej ulicy lokalizować placówek naprawczych. „Eldom”, ZURIT-u czy warsztatu hydraulika, naprawiającego krany. Ale

można — na wzór rozwiniętych państw — zorganizować dobrą sieć biur zleceń i informacji o usługach, zarówno tych na gwarancję, dla sprzętu gospodarstwa domowego jak i wielu prac domowych”.

Nawiązując do sprawy usług osiedlowych, pp. Włodzimierz T. z ul. Niestachowskiej i P. W. z Grunwaldu stwierdzają, że bardzo słaba jest w mieście sieć pralni samoobsługowych. Pierwszy z wymienionych korespondentów wskazuje na potrzebę zlokalizowania takiej pralni na osiedlu Bonin, drugi pisze, iż pralnia przy ul. Przybyszewskiego przyjmuje zapisy z możliwością realizacji za 6 do 8 tygodni.

Natomiast p. Jadwiga K. z ul. Arciszewskiego pisze m. in.: „Jestem za osiedlowymi placówkami usługowymi. Ale jeśli miałyby to być spółdzielnie — to z góry rezygnuję. Widziałam taki rachunek za usługę: ceny materiału i robocizny możliwe, ale do każdej pozycji doliczono narzut, do narzutów „dorazut” itp. Z małej kwoty urosła — dynia. Nie dla mnie sznur samochodowy...”

Jak nie trudno wywnioskować z kilku cytowanych wypowiedzi — propozycja organizacji osiedlowych punktów usługowych ma wielu zwolenników, lecz we wnioskach podkreśla się konieczność dobrej organizacji, szybkiej realizacji

zleceń oraz przystępnych, realnych cen. Z uwagi zaś na wysuwane wnioski — na problem zwracamy uwagę Wydziału Przemysłu Przędziwnia RN. Może w planach na następną 5-letkę uda się tak zreorganizować działalność usługową, by bardziej służyła ona m. in. mieszkańcom nowych osiedli, w szeregu przypadków zamieszkałych przez dziesiątki tysięcy poznaniaków?

E. C.

AKTUALNOŚCI

• Miła uroczystość odbyła się w dzielnicowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym — Wilda. Z okazji Dnia Pracownika Komunalnego grono emerytów, byłych pracowników tego przedsiębiorstwa, przybyło na spotkanie z dyrektorem. Goście otrzymali upominki oraz nagrody.

• Niezrozumiała jest decyzja usunięcia dużego pojemnika na odpady z narożnika ulic Grunwaldzkiej i Małajki. Obecnie w miejscu, gdzie znajduje się przystanek tramwajowy, w sąsiedztwie punktu sprzedaży lodów nie ma nic — są za to śmiecie zalegające obficie ten teren. (pow.)

Kolejny zeszyt „Kroniki m. Poznania”

Ukazał się już drugi tegoroczny zeszyt kwartalnika „Kronika Miasta Poznania”. Numer, jak zwykle bogato ilustrowany, zawiera artykuł z. Pogorzańskiego pt. „Zagadnienia kooperacji w przemyśle maszynowo-metalowym Poznania”. W tej samej części zeszytu możemy się dowiedzieć o „funkcji rzeki Warty w nowym układzie urbanistycznym Poznania”. Jest to artykuł J. Głuszyńskiego.

Dział „Materiały” zeszytu obejmuje tym razem: W. Engla — „Poznańskie Zakłady Koncentracji Spożywczych „Amino” w latach 1929-1969” (jest to szkic monograficzny) i J. Lutomskiego — „Dorobek dwudziestolecia Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu”.

Jedną pozycją kulturalną to B. Ciszewskiego pt. „Opera Poznańska w sezonach 1967/1968 i 1968/1969”.

Ponadto w zeszycie piszą: A. Laboga i T. Orlik — „Laureaci Nagrody Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w dziedzinie upowszechnienia kultury za rok 1968” (dokonanie) — w dziale „Kronika” oraz T. Switała — „Doc. dr hab. Ryszard Domański — rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej” i „Prof. dr Zbyszek Tucholski — rektor Wyższej Szkoły Rolniczej — w dziale „Rektorzy poznańskich uczelni”.

Zeszyt zawiera także sylwetki poznaniaków odznaczonych za usługi: Z. Suchanickiego (zmarłego niedawno prezesa ZO ZNP), B. Szaja i Danuty Wawrzyńskiej-Szpili. Natomiast rubrykę „Jubileusze” poświęcono 50-leciu II Liceum Ogólnokształcącego im. H. Modrzejewskiej, półwieczu ist-

Najlepszy zespół

W Klubie ZSP UAM „Akumulatory” ogłoszono wyniki za zakończonego konkursu na najlepszy muzyczny zespół młodzieżowy Poznania. Pierwsze miejsce i nagrodę „Złoty Akumulator”, fundowaną przez dyrektora Zakładów „ALCO”, zdobył zespół Politechniki Poznańskiej — „Schody”, występujący w klubie „Sek”. Drugie miejsce jury przyznało zespołowi „Sekwens”, reprezentującemu Zakłady „ALCO”. Zespół studencki z WSR „Dzięcioły” wywalczył trzecią, a grupa „Zremby” czwartą nagrodę. Przyznano też trzy równorzędne nagrody za kompozycje m. in. dla interesującej „Ballady o Poznaniu” H. Matuśkiewicza z zespołu „Zremby”.

Przyznano też nagrodę „Drewnianego uda” dla najgorszego zespołu, którym okazali się „Krótkowidzi wandal” z klubu AM — „Wawrzynek”. (map)

Koncert chóru „Hasło”

Dzisiaj o godz. 18 w auli Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu, przy ul. Golebkiej 8 odbędzie się koncert jubileuszowy z okazji 25-lecia pracy dziennikarskiej i społecznej red. Teodora Śmiełowskiego (m. in. w pierwszych latach powojennych pracował w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”). W imprezie wystąpią: Bożena Boch (sopran) z Opery Poznańskiej, Bolesław Matuszak (tenor) z Państwowej Filharmonii, Solistom tym towarzyszyć będzie znany chór męski Związku Zawodowego Kolejarzy „Hasło” pod dyr. Wiktora Buchwaldy. W programie — pieśni kompozytorów polskich i obcych. (sl)

We własnym klubie łączą przyjemne z pożytecznym

Już od kilkunastu lat działa przy Starym Rynku 73 Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne, którego zadaniem jest prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej wśród spółdzielców i ich rodzin. Działalność ta jest wszechstronna, dostosowana do zainteresowań spółdzielców.

W dziale oświaty dla dorosłych prowadzi się dokształcanie w zakresie szkoły podstawowej oraz 5-letnie studium języków obcych. W dziale po litechnizacji prowadzone są kursy kroju i szycia, kosmetyczne, racjonalnego żywienia, czesania, fotografowania dla amatorów i gimnastyki rekreacyjnej dla pań. Niezależnie od tego Stowarzyszenie pomaga spółdzielcom w zdobywaniu amatorskiego prawa jazdy.

W dziale kulturalnym Stowarzyszeniu podlegają: Chór im. Moniuszki, studio piosenki, zespół muzyczny „Forum”, zespół teatralny, dziecięce zespoły baletowe i dramatyczne, ognisko rytmiczne i sekcja fil-

Przyczynek

Jasny cynober

To sformułowanie ma wyźwięk przekleństwa: i jest nim istotnie. Jakże bowiem nie psocić na fakt, że Kra-kowskie Zakłady Chemiczne „wypuściły” na rynek słoiki z farbami, które mają nazwę „Jasny Cynober”. Tymczasem nieprawda — na 3 słoiki z taką etykietą tylko jeden zawierał cynober, dwa pozostałe napelnione były, jeden ultramarzyną, drugi zielenią.

Nasz redakcyjny artysta-plastyk prosi producenta, który znajduje jasny cynober fabrycznym kodem 519 KT/WT o wyjaśnienie: czy mamy tu do czynienia z objawami daltonizmu, czy też z coraz rzadziej w społeczeństwie spotykanym brakiem różnic?

t.h.n.

Sygnaliwy

czelnyków

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Lokatorzy domu z ul. Galla 14 proszą o nowy kocół do pralni. Ten, który użytkują obecnie, na prawiony przez nich na własny koszt, długo nie wytrzyma. Dobrze byłoby aby administracja właśnie teraz pomyślała o wymianie pieców, które u niektórych lokatorów już się rozlatują.

• Od roku przy ul. Staroleśkiej stoją słupy, wiszą lampy, a ulica dalej tonie w ciemnościach. O nieoświetlonych ulicach: Mostowickich i Wszystkich Świętych oraz Powstańców Wielkopolskich w Luboniu donoszą nam także czytelnicy.

• Już kilkakrotnie mieszkańcy ul. Sztywalskiej 53 interweniowali w MPO w sprawie wywozu śmieci, które leżą na podwórzu teje posesji od ub. roku.

• Jan S. z ul. Głogowskiej 114 prosi o naprawę chodnika, w którym poostawiono głębokie dziury po rozkopach.

• Mieszkańcy ul. Hibnera 10 i 16 oburzeni są na kierowców, którzy woząc towary do sklepów mijają i spóźniają, którzy wjeżdżają na trawniki i chodniki — niszczyć je. (js)

• Od dłuższego czasu nie ma w sklepach baterii do latarek i kapturków na ściany — pisze p. Czatnecki. Szukałem również w miastach powiatowych — bez skutku.

• Mieszkańcy ul. Dzierżyńskiego 138/140 donoszą, że pracownicy MPO zabierają śmieci tylko z pojemników, a całe sterty z ziemi leżą nadal. Od ub. roku leżą śmieci na podwórzu posesji przy ul. Makowej 7, Dolina 4, Sikorskiego 5, Modrzewiowa 4, Ostrowskiej 40.

• W grudniu 1968 roku DZBM Nowe Miasto przeprowadzał w naszym budynku remont. Przy odkuwaniu starego tynku w moim korytarzu uszkodzono przewód instalacji gazowej. W związku z tym Pogotowie Gazowe całkowicie wyłączyło dopływ gazu. Od dwóch lat proszę DZBM Nowe Miasto o naprawę przewodu gazowego. Obiecują, przychodzą komisje, badają i znów cisza — pisze p. Janusz Kubecek z ul. Główniej 34 m 3. (js)

INFORMUJEMY

Sekcja Emerytów przy Związku Zawodowym Pracowników Poligrafii zaprasza dzisiaj członków na zwiedzanie Zamku Przemysława. Zbiórka o godz. 10.30 na ul. Ludgardy.

„Awangarda polska okresu międzywojennego” — to tytuł prelekcji mgr. A. Turowskiego dzisiaj o godz. 18 w sali Pałacu Działalności. St. Rynek. Zaprasza Stowarzyszenie Historyków Sztuki.



Fot. — K. Przychodźki